

SPORTOWIEC ROKU 2018. ONI PROWADZĄ W SWOICH KATEGORIACH

DRUŻYNA ROKU



Speed Car Motor Lublin

SPORTOWIEC ROKU



Paweł Miesiąc, Speed Car Motor Lublin, żużel

TRENER ROKU



Dariusz Śledź, Speed Car Motor Lublin

PREZES ROKU



Aleksandra Marmuszevska, Speed Car Motor Lublin

POWIATOWY SPORTOWIEC ROKU



Adam Kulik, Paco Lublin, boks, Lublin

Cena 2,40 zł | W PRENUMERACIE 1,54 zł (w tym 8% VAT) | Rok XXIV Nr 12 (6469) ISSN 2353-6926, NR INDEKSU 348325 | Redaktor wydania: Agnieszka Mazuś

www.dziennikwschodni.pl

Lanie wody wokół zalewu

LUBLIN Wciąż nie skończyło się formalne przejęcie Zalewu Zemborzyckiego przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie
STRONA 2

CZWARTEK 17 STYCZNIA 2019 r.

dziennik W SCHODNI

Wielki powrót?

KONTROWERSJE Prokuratura umorzyła śledztwo dotyczące prof. Elżbiety Starosławskiej, byłej dyrektorki COZL. Związkowcy żądają jej powrotu na stanowisko
STRONA 3

Serce od lublinian dla prezydenta Adamowicza

Największe Serce Świata – to hasło przewodnie zgromadzeń, jakie wczoraj wieczorem odbyły na ulicach wielu polskich miast. Na placu Łokietka w Lublinie mieszkańcy zapalili znicze i ułożyli je w kształt serca. Z głośników popłynęła muzyka – utwór „Sound of silence”.
– Białoczerwone serce będzie płonęło do czasu, aż prezydent nie spocznie w krypcie grobowej – mówi organizator spotkania w Lublinie. – Ludzie chcą być razem ze sobą. Potrzeba wspólnoty przeważa nad gniewem i rozpaczą.
Pogrzeb prezydenta Gdańska odbędzie się w sobotę. Już dziś o godz. 17 trumna z ciałem prezydenta zostanie na 24 godziny wystawiona w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku. Stamtąd w piątek wyruszy pochód, który odprowadzi trumnę do Bazyliki Mariackiej, gdzie prezydent zostanie pochowany. Pogrzeb odbędzie się w sobotę w południe. W pogrzebie można będzie też uczestniczyć za pośrednictwem kilku telebimów wystawionych w różnych punktach Gdańska i innych miast (Plac Zamkowy w Warszawie).
Żona zamordowanego prezydenta zaapelowała, by nie przynosić kwiatów i zniczy, a w zamian wesprzeć dwie organizacje: Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy i Stowarzyszenie „Wszystko dla Gdańska”.
Dzisiaj o godz. 19 prezydent Lublina zaprasza wszystkich mieszkańców na wspólną modlitwę w Archikatedrze Lubelskiej. Nabożeństwo odprawi abp Stanisław Budzik. W sali obrad Rady Miasta wyłożona jest księga kondolencyjna (godz. 7-20), a flaga miejska na budynku ratusza jest opuszczona do połowy masztu.
W niedzielę wieczorem Paweł Adamowicz został zaatakowany nożem w centrum miasta przez 27-letniego Stefana W., który podczas finału WOŚP wtargnął na scenę. W poniedziałek po południu prezydent zmarł. Miał 53 lata.
Żałoba narodowa w związku z tragiczną śmiercią prezydenta Gdańska będzie obowiązywać od piątku, od godz. 17 do soboty do godz. 19. (PAB, AM)



O wyższości RODO kościelnego nad unijnym

ALARM 24 W parafii w Białopolach (powiat chełmski) na niedzielnych nabożeństwach ksiądz z ambony wylicza ile poszczególni parafianie ofiarowali na kościół podczas kolędy. Choć robi tak od lat, nie wszystkim się to podoba

JACEK BARCZYŃSKI

– Osobiście uważam, że ksiądz nie powinien upubliczniać, kto ile włożył do koperty – mówi pragnąca zachować anonimowość mieszkanka Białopola. – Znam osoby, które ledwo było stać na wysupłanie 20 zł. Wyobrażam sobie jak było im przykro kiedy były wymieniane wśród tych, którzy ofiarowali 100 lub więcej. To, ile kto daje, powinno pozostać sprawą jego sumienia.
Innej zapytanej przez nas osobie stosowana przez pro-

boszcza praktyka nie przeszkadza.
– Tak było, jest i niech tak pozostanie – mówi jedna z pracownic Urzędu Gminy Białopole. I dodaje. – Przecież każdy, kto nie chce być na wszy wyczytany, może księdza o to wcześniej poprosić.
– Chodziłem we wtorek po kolędzie i tylko jedna osoba poprosiła mnie, abym podczas mszy nie wyczytywał jej nazwiska – mówi ks. Henryk Borzęcki, proboszcz parafii p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Białopolu.

– Wszyscy pozostali, zgodnie z miejscową, już 30-letnią tradycją nie mieli nic przeciwko temu – podkreśla.
W ocenie niektórych parafian wyczytywanie nazwisk ofiarodawców i wyliczanie kwot jakie ofiarowali kłóci się z regulowaną przez Unię Europejską ochroną danych osobowych, czyli RODO.
W ocenie Kościelnego Inspektora Ochrony Danych proboszcz z Białopola prawa nie łamie.
– W przedstawionej sytuacji przetwarzanie danych

osobowych miało miejsce podczas sprawowania mszy świętej i w związku z czynnościami duszpasterskimi, którymi jest wizyta duszpasterska – tłumaczy ks. Piotr KroczeK, Kościelny Inspektor Ochrony Danych. – W tym zakresie zastosowanie znajdują zatem przepisy wewnętrzne Kościoła katolickiego odnoszące się do przetwarzania danych osobowych, w szczególności Dekret w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych

osobowych z 13 marca 2018 r., a nie RODO, co przewiduje art. 91 ust. 1 RODO.
Co stanowi wspomniany dekret? Ks. KroczeK tłumaczy, że w ramach działania wewnętrznego, np. w informatorach przeznaczonych dla wspólnoty kościelnej (np. rodziny parafialnej) można przetwarzać dane dotyczące osób, które złożyły darowiznę, o ile w danym przypadku zainteresowani nie wnosili o ich nieujawnianie. Takie informacje można także podać jako ogłoszenie

ustne. Kościelny Inspektor Ochrony Danych zaleca też proboszczom, by przypominali swoim parafianom o takiej możliwości.
Ks. KroczeK zwraca również uwagę, że działanie proboszcza z Białopola jest utrwalonym zwyczajem tamtejszej wspólnoty parafialnej. W praktyce oznacza to, że parafianin, który podczas kolędy złożył ofiarę jest świadom tej wieloletniej praktyki. I może zgłosić proboszczowi brak zgody na ujawnianie swoich danych.

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Ma być bezpiecznie

DROGI Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zapowiada duże inwestycje związane z poprawą bezpieczeństwa. Na liście planowanych zadań jest budowa ronda turbinowego przy osiedlu Borek w Turce pod Lublinem, rozbudowa ok. 26,5 km istniejących dróg i ok. 10 km nowych ciągów pieszo-rowerowych. Dziś wyjazd z osiedla Borek na drogę krajową Lublin-Łęčna jest niebezpieczny i bardzo kłopotliwy dla kierowców.

– Rondo turbinowe ułatwi mieszkańcom osiedla bezpieczne włączenie się do ruchu. Przebudowany zostanie również kilkusetmetrowy odcinek DK82 od węzła Lublin Tatary – mówi Krzysztof Nalewajko, rzecznik prasowy GDDKiA w Lublinie. Obecnie trwa procedura uzyskiwania niezbędnych pozwoleń. GDDKiA w ok. 75 proc. pokryje koszty. Prace ruszą jeszcze w tym roku.

– Ogłosimy też przetargi na rozbudowę trzech odcinków DK74: dojazd do mostu w Annopolu (ok. 0,5 km), Jarosławiec-Miączyn (4,3 km) oraz Gorajec-Szczebrzeszyn (10,3 km) – wylicza Nalewajko. W tym roku czeka nas także: rozbudowa DK63 - od granicy z woj. mazowieckim do Łukowa (11,4 km), budowa ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż DK63 w Białej (3,5 km) oraz wzdłuż DK19 od Turowa do Radzyna Podlaskiego (ok. 6,5 km). Kolejne przetargi będą dotyczyć budowy miejsca do kontroli i ważenia pojazdów w Maziarce oraz mostu na Wieprzu w Szczebrzeszynie, chodnika wzdłuż DK82 pomiędzy Łuszczowem i Zofiówką (0,9 km) i zatok autobusowych w Łuszczowie. Przypomnijmy, że trwa przebudowa DK48 pomiędzy Krępą a Kockiem (10,6 km) oraz DK74 od Frampola do Gorajca (7,4 km). (P.P.)



FOT. GDDKA LUBLIN

Lanie wody wokół zalewu



FOT. AS/ARCHIWUM

LUBLIN Wciąż nie skończyło się formalne przejście Zalewu Zemborzyckiego przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Konkretnych planów rewitalizacji akwenu też jeszcze nie ma

TOMASZ MACIUSZCZAK
DOMINIK SMAGA

Od 1 stycznia 2018 roku rząd nad zbiornikami wodnymi w całej Polsce sprawuje Państwowe Gospodarstwo Wody Polskie. Instytucja powstała w wyniku nowelizacji prawa wodnego. Oprócz opieki nad akwenami, zajmuje się też m.in. ustalaniem cen za wodę czy ochroną przeciwpowodziową.

We wrześniu prezes spółki Przemysław Dąca zapowiedział w Lublinie rewitalizację Zalewu Zemborzyckiego. Mówił wówczas, że szczegółowy szacowany koszt nie nawet na 300 mln inwestycji, będą znane w ciągu miesiąca. Nie wykluczał, że z akwenu zostanie spuszczone woda.

W październiku, jeszcze w trakcie samorządowej kampanii wyborczej, Dąca w blasku fleszy odebrał decyzję wojewody lubelskiego potwierdzającą przejście zarządu nad zbiornikiem. Po-

wiedział wtedy, że we wstępnej koncepcji opracowanej przez firmę Hydroprojekt z Włocławka o spuszczeniu wody mowy nie ma. Zaznaczył jednak, że nie jest to wariant ostateczny.

Od tamtej pory wiele się nie zmieniło. Okazuje się nawet, że formalne akwen do dziś nie został przejęty przez Wody Polskie.

– Od momentu otrzymania decyzji wojewody dotyczącej wykonywania praw właścicielskich w stosunku do Zalewu Zemborzyckiego trwają ustalenia co do sposobu i zakresu przekazywanych przez miasto uprawnień i obowiązków – informuje Katarzyna Duma, rzecznik prezydenta Lublina.

Obie strony, czyli Urząd Miasta i Wody Polskie, wyznaczyły swoich przedstawicieli do rozmów.

Ratusz nie chce całkowicie tracić wpływu na to, co dzieje się na zalewie. Tym bardziej, że to na jego zlecenie rozpoczął

się remont zapory bocznej (tej po stronie Dąbrowy). Właśnie ze względu na te prace poziom wody w zbiorniku jest mocno obniżony.

– Miasto przedłożyło Wodom Polskim wniosek o zawarcie porozumienia, które umożliwi doprowadzenie do końca budowy nowej przepompowni wody oraz remontu prawej zapory bocznej – informuje rzeczniczka prezydenta. – Na grudniowym spotkaniu strony zadeklarowały możliwość przystąpienia do porozumienia.

– Zgodnie z ustaleniami będziemy ponosić część kosztów związanych z inwestycją – dodaje Jarosław Kowalczyk, rzecznik prasowy Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie.

Porozumienie ma dotyczyć nie tylko wspólnych inwestycji, ale również tak przyziemnych spraw jak miejskie ścieżki rowerowe na gruntach Skarbu Państwa.

Na razie nic nie wskazuje na to, by oficjalne „przejście” zbiornika miało wpłynąć na działalność ośrodka Słoneczny Wrotków, czyli prowadzonego przez miejską spółkę kompleksu basenów znajdujących się obok zalewu.

– My robimy swoje. Przygotowujemy ośrodek do nowego sezonu – zapewnia Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego MOSiR.

Wciąż też niewiele wiadomo na temat zapowiadanej rewitalizacji zalewu. Najprawdopodobniej dopiero w lutym zostanie ogłoszony przetarg na opracowanie koncepcji prac. Jej autor będzie miał przygotować kilka wariantów, z których zostanie wybrany jeden.

– Teraz nie jesteśmy w stanie określić, czy woda będzie spuszczana. Wybrana zostanie najlepsza propozycja pod względem uwarunkowań zarówno środowiskowych, jak i społecznych – obiecuje Kowalczyk.

Zawiozła syna i zniknęła

ZAGINĘŁA Trwają poszukiwania Agnieszki Rybackiej z Uniszowic (powiat lubelski).

48-latką zaginęła we wtorek. Rano odwiozła syna do szkoły w Lublinie. Nie wróciła do domu i nie skontaktowała się z bliskimi. Rodzina kobiety prosi o pomoc.

– Przed wyjściem z domu moja siostra widziała się ze swoimi dziećmi, mężem, teściami – opowiada Antoni Wachowski, brat zaginionej. – Nic nie wskazywało na to, że nie wróci do domu. Rano zawoziła swojego syna do szkoły, wysiadł na ul. Puławskiej. Później ślad po niej zaginął.

Właśnie na ul. Puławskiej pani Agnieszka była wi-



dziana po raz ostatni. Było to ok. godz. 7. 30 we wtorek. Była ubrana w ciemnozieloną kurtkę i czarne spodnie.

Osoby, które posiadają jakiegokolwiek informacje o zaginionej, rodzina prosi o kontakt. Można dzwonić pod numery telefonów: 530 144 101, 506 087 235 lub alarmowy 112. (AA)

Dyrektorka szkoły straci stanowisko

PUŁAWY Na wczorajszym posiedzeniu zarządu powiatu puławskiego dyskutowano o przyszłości dyrektorki I LO im. ks. A. J. Czartoryskiego. Decyzja była jednomyślna – Beata Trzcińska-Staszczuk zostanie odwołana

Zarząd mógł wybrać upomnienie, nagane lub tymczasowe zawieszenie pełnionej funkcji. Władze powiatu uznały jednak, że ich reakcja powinna być bardziej zdecydowana.

– Zarząd jednomyślnie podjął decyzję o tym, żeby Beatę Trzcińską-Staszczuk odwołać ze stanowiska w trybie natychmiastowym. Wzięliśmy pod uwagę m.in. opinię rady powiatu, wyniki przeprowadzonych kontroli, a także informacje, jakie do nas docierają. Wiemy, że atmosfera w szkole jest zła. Trwa konflikt, także pomiędzy nauczycielami i dyrektorem – tłumaczy Leszek Gorgol, wicestarosta puławski. – Chcemy jak najszybciej ustabilizować sytuację w szkole – dodaje. Decyzja zarządu nie może być jednak wykonana od ręki. Zarząd

musi mieć jeszcze opinię kuratora oświaty. Tego rodzaju wniosek wkrótce zostanie wysłany do lubelskiego kuratorium. Organ ten na odpowiedź ma ok. 20 dni, ale władze powiatu liczą na to, że opinia zostanie wydana niezwłocznie.

– Opinia kuratora nie jest dla nas wiążąca, ale musimy ją posiadać. To wynika z przepisów – przyznaje wicestarosta.

Dyrektor przysługuje prawo do obrony. Od decyzji zarządu może odwołać się m.in. do Sądu Pracy, Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a także zawiadomić nadzór wojewody. Czy z tych możliwości skorzysta?

– Nie potrafię się w tej chwili odnieść do sprawy, ponieważ nie zostałam poinformowana ani o tej decyzji ani o jej uzasadnieniu



FOT. ARCHIWUM

Pod skargą na dyrektorkę podpisało się 20 nauczycieli

– mówi Beata Trzcińska-Staszczuk, dyrektorka I LO w Puławach. Przypominamy, że podstawą odwołania była skarga złożona przez 20 nauczycieli I LO, którzy zarzucili

swojej dyrektorki m.in. nierówne traktowanie, faworyzowanie części pracowników oraz bierność wobec stosowania w jej obecności gróźb przez jednego ze swoich podwładnych („Zabiję tę hienę”). Skargę tę komisja rewizyjna, po wielu tygodniach analiz i rozmów z dwoma stronami sporu, uznała za zasadną. Decyzję tę podtrzymała następnie rada powiatu nowej kadencji.

Dyrektor szkoły zaszkodziła również wynik ostatniej kontroli, która potwierdziła nakładanie na uczniów niedozwolonych opłat za korzystanie z szafek zakupionych z publicznych środków. Niepokój władz wzbudziły ponadto niejasności dotyczące wydatkowania uzyskiwanych w ten sposób funduszy.

RADOSŁAW SZCZĘCH

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Wielki powrót dyrektorki COZL?

KONTROWERSJE Prokuratura umorzyła śledztwo dotyczące prof. Elżbiety Starosławskiej, byłej dyrektorki Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Śledczy uznali, że nie kłamała ona w swoich oświadczeniach składanych w związku z przetargami na leki. Związkowcy żądają jej powrotu na stanowisko dyrektora COZL

KATARZYNA PRUS
JACEK SZYDŁÓWSKI

Śledztwo zostało umorzone z uwagi na brak znamion przestępstwa – informuje Piotr Marko, rzecznik Prokuratury Regionalnej w Lublinie. – Nie udało się znaleźć dowodów świadczących o tym, że dyrektor Starosławska świadomie podała nieprawdziwe informacje w dokumentach.

Marszałek nie uwierzył

Postępowanie obejmowało lata 2011-2015. Dotyczyło kontraktów z firmami, które startowały w przetargach organizowanych przez COZL. Chodziło głównie o dostawy leków. Jednocześnie prokuratura prześwietlała umowy na prace badawcze, które zawierała dyr. Starosławska. Szefowa COZL zasiadała w komisjach przetargowych. Zgodnie z przepisami, przy każdym postępowaniu powinna składać oświadczenia z informacją, czy przez ostatnie 3 lata pracowała dla oferenta, np. na podstawie umowy o pracę czy umowy zlecenia.

Jak informują śledczy, dyrektor złożyła ponad 20 takich oświadczeń. Wynikało z nich, że z oferentami nie ma nic wspólnego. Zarząd województwa miał jednak co do tego wątpliwości.

Umowy pod lupą śledczych

Chodziło przede wszystkim o firmę Roche, która wygrała przetarg na dostawy leków do szpitalnej apteki. Prawnicy marszałka ustalili, że jednocześnie Elżbieta Starosławska prowadziła badania dla tej firmy. Zawiadomili prokuraturę.

ZA ILE? ŚCIŚLE TAJNE

W COZL prof. Starosławska zarabiała ok. 200 tys. rocznie. Drugie tyle dostawała z umów cywilnoprawnych, ale nigdy nie chciała zdradzić z kim je podpisuje. Z jej oświadczeń majątkowych wynika, że w 2013 r. zarobiła w ten sposób 203 tys. zł, a rok później – 154,5 tys. zł. Źródła tych dochodów nie podała nawet wtedy, gdy zażądał tego osobiście marszałek województwa.

– Była jedyną osobą spośród dyrektorów naszych jednostek służby zdrowia, które odmawiały składania wyjaśnień – mówił w marcu 2016 r. Sławomir Sosnowski, wówczas marszałek województwa.

Ogromne kontrowersje wzbudzał i wzbudza do dziś kolorystyka budynków COZL. Ona sama jaskrawych kolorów broniła powołując się na ekspertyzę prof. Stanisława Popka z UMCS. Za opracowanie, w którym napisał o dobroczynnym wpływie żółtego i pomarańczowego na człowieka, naukowiec dostał ponad 8 tys. zł.

– Budynek jest dobrze wyeksponowany i widoczny z każdego miejsca w centrum miasta. Zaden pacjent, który przyjedzie PKS-em do Lublina nikogo nie będzie musiał pytać o drogę – tłumaczyła. Z zmianą kolorystyki budynku nadal walczy m.in. Stowarzyszenie Architektów Polskich.

Pierwsze śledztwo zostało umorzone. W czerwcu ub.r. sąd uznał jednak, że nie zbadano wszystkich dowodów i skierował sprawę do ponownego rozpoznania. Śledczy ustalili, że prof. Starosławska rzeczywiście pracowała dla firmy Roche, ale prawa nie złamała. Formalnie bowiem umowy na dostawy leków zawarto z różnymi spółkami.

Leki dostarczała firma Roche Polska. Jej przedstawiciele podpisali się również pod umową na badania, ale tylko jako pośrednicy. Formalnym zleceniodawcą była firma

Roche z siedzibą w Bazylei. Nie była to więc ta sama spółka, która startowała w przetargu.

Poza tym trudno było jednoznacznie ocenić rodzaj umowy na badania. Nie miała ona bowiem konkretnej nazwy.

– Dyrektor Starosławska stała na stanowisku, że była to umowa o dzieło, a nie zlecenie. Nie obejmował jej więc zakaz opisany w ustawie o zamówieniach publicznych – wyjaśnia prokurator Marko. – Dyrektor mogła tak to interpretować. Nie stwierdziliśmy tu świadomego, niezgodnego z prawem

działania. Nie doszło więc do przestępstwa.

Postanowienie prokuratury jest prawomocne. W sądzie toczą się jeszcze dwie inne sprawy związane ze zwolnieniem prof. Starosławskiej. Jedno dotyczy uznania wypowiedzenia za bezskuteczne, drugie – przywrócenia do pracy.

Związkowcy nie chcą Krawca

Tymczasem związkowcy z „Solidarności” działającej w COZL chcą powrotu byłej szefowej. Szukanie nowych kandydatów na dyrektora uważają za „eksperymenty, na które szpitala nie stać”.

Chodzi o kandydaturę Piotra Krawca, o której pisaliśmy we wtorek. On sam potwierdza, że dostał propozycję kierowania COZL i ją rozważy.

– Nie występujemy przeciwko panu Krawcowi, bo go nie znamy. Niemniej z informacji w mediach wynika, że nie miał szczególnych sukcesów w zarządzaniu szpitalami w Kraśniku i Biłgoraju – mówi Józef Krupa, przewodniczący „Solidarności” w COZL. – Ponadto jest specjalistą w dziedzinie pediatrii i neonatologii, a naszym centrum powinna kierować osoba, która specjalizuje się w onkologii.

Krupa podkreśla, że prof. Starosławska jest wybitnym onkologiem i ma 10-letnie doświadczenie w kierowaniu centrum (była dyrektorem w latach 2006-2016 – red.), w którym pracowała od 1976 roku najpierw jako lekarz, a potem kierownik oddziału.

I straszą protestami

Związkowcy nie wykluczają protestów.

– Czekamy na ustabilizowanie sytuacji w centrum. Jedynym rozwiązaniem jest powrót na stanowisko dyrektora prof. Starosławskiej. Marszałek Wojciechowski nam to obiecał – mówi przewodniczący Krupa.

Chodzi o słowa jakie padły w trakcie kampanii wyborczej w październiku. Zbigniew Wojciechowski, wówczas kandydat PiS do sejmiku województwa, zadeklarował na konferencji prasowej:

– Jeżeli pani prof. Starosławska będzie zainteresowana, to jeśli będę w zarządzie województwa, to zrobię wszystko, aby mogła powrócić na stanowisko i dokończyć swoje dzieło.

Jego zdaniem, spowoduje to powrót lekarzy, którzy odeszli z placówki oraz pozwoli na dokończenie rozbudowy COZL i zniwelowanie długów.

Dziś Wojciechowski zajmuje fotel wicemarszałka. Jest odpowiedzialny m.in. za służbę zdrowia.

– Moje stanowisko jest takie samo jak wcześniej – mówi Wojciechowski. – Ale decyzję podejmuje zarząd.

Kandydatury Krawca na dyrektora COZL nie chciał komentować.

10 lat sporu o testament. Jest ugoda

PRAWO Po dziesięciu latach sądowej batalii Krystyna Zaręba i jej syn odzyskali działkę w Maszkach w okolicach Nałęczowa. Ziemia została przejęta na podstawie testamentu, który najprawdopodobniej został sfałszowany. Sprawa zakończyła się ugodą

JACEK SZYDŁÓWSKI

Jestem zaskoczona. Nie sądziłam, że druga strona po tylu latach spierania się w sądzie, nagle zrezygnuje – komentuje Krystyna Zaręba. – Na mocy ugody działka wróciła do swoich pierwotnych granic, które obowiązywały, gdy ją kupiliśmy. Cieszę się. Ale też szkoda, że osoby, które odpowiadają za nasze problemy, nie poniosą konsekwencji. Ja jednak nie mam siły już na dalszą walkę w sądzie.

O kłopotach rodziny po raz pierwszy pisaliśmy kilka lat temu. Krystyna Zaręba i jej syn w 2009 r. kupili niewielką działkę w Maszkach, niedaleko Nałęczowa. Chcieli tam uruchomić pensjonat. Nigdy jednak tych planów nie zrealizowali. Zostali z długami.

Jak twierdzą, wszystko przez intrygę przygotowaną przez sędzię z Lublina. Praw-

niczka i jej mąż także mieli w Maszkach nieruchomości. Z nieoficjalnych informacji wynikało, że planowali kupić tam więcej działek, ale transakcja Zarębów skomplikowała im plany.

Teren, na którym rodzina chciała otworzyć pensjonat, graniczy z działką należącą do zmarłej w 1991 r. starszej kobiety. Dopiero kiedy w Maszkach pojawili się Zarębowie, na jaw wyszedł testament, który starsza pani miała podyktować na łożu śmierci. Przekazała w nim swoją działkę sąsiadce – Jadwidze S. Ta doprowadziła w sądzie do przesunięcia granic odziedziczonej nieruchomości w stronę działki Zarębów. To zablokowało budowę pensjonatu.

Z ustaleń Krystyny Zaręby wynikało, że to sędzia Ż. i jej mąż namówili Jadwigę S. do przejęcia ziemi po staruszce.

Potem mieli odkupić nieruchomości.

– Tak się umówiliśmy. Słowo coś znaczy – przyznała później Jadwiga S.

Sprawa trafiła do sądu, który przez lata nie mógł rozstrzygnąć, czy doszło do fałszerstwa. Jeden z biegłych ocenił, że testament spisano ok. 10 lat po śmierci staruszki. Podczas procesu potwierdziła to również Elżbieta W., która miała sporządzić dokument.

– Napisałam ten testament u siebie w domu. Sąsiadka, sędzia (tu pada nazwisko - red.) mnie o to poprosiła. Miała kartkę z gotową treścią i mi dyktowała. Powiedziała, że nic mnie złego za to nie czeka – przekonywała Elżbieta W. – Powiedziała, że to przysługa. Potem w sądzie kazała mi potwierdzić to, co napisałam. Świadomie składałam.

W efekcie działka po staruszce formalnie przeszła w ręce Jadwigi S. zamiast do Skarbu Państwa.

Później Krystyna Zaręba uświadomiła mi, co zrobiłam. Mąż sędzi nie zgadzał się na budowę pensjonatu. Protestował – przyznała Elżbieta W. Zablokowanie budowy wpędziło Zarębów w poważne długi. Rodzina sporo bowiem zainwestowała w projekt i przygotowanie inwestycji. Przepadła również unijna dotacja na uruchomienie pensjonatu. Nowe granice działki uniemożliwiały jakąkolwiek budowę.

–W ugodzie sąd przyjął granice ustalone przed laty przez gminnego geodetę. To bezstronna osoba. Od początku należało przyjąć jego ustalenia – dodaje Krystyna Zaręba.

Nie wie jeszcze co zrobi z nieruchomością. Ugoda jest już prawomocna.

Coraz więcej dawców

Już blisko 61 tysięcy mieszkańców naszego województwa zarejestrowało się jako potencjalni dawcy szpiku. To o 75 proc. więcej niż dwa lata wcześniej, a liczenie tych, którzy zarejestrowali się w 2018 r. jeszcze się nie zakończyło. – Patrząc na tempo wzrostu, możemy przypuszczać, że ta liczba będzie znacznie większa – zaznacza Katarzyna Poniatowska z Fundacji DKMS.

Tylko w ramach studentkiego projektu Helpers' Generation w minionym roku w regionie zarejestrowano 628 potencjalnych dawców, a w ramach innego projektu skierowanego do uczniów szkół ponadpodstawowych – kolejne 1141 osób.

– W maju 2016 roku, kiedy rozpoczynaliśmy szerzenie idei dawstwa

szpiku w województwie lubelskim, w bazie było zarejestrowanych 34 750 osób. Lubelskie było trzecie od końca – wspomina Poniatowska. – Zrozumieliśmy wtedy jak wiele jest do zrobienia. Nasze działania ruszyły ze wzmożoną siłą.

W ciągu dwóch lat liczba potencjalnych dawców z naszego regionu wzrosła o 75 proc. W ubiegłym roku w województwie zanotowano też 60 rzeczywistych dawców (tych, którzy oddali szpik). To mniej niż w województwie mazowieckim (207) i śląskim (160). Łącznie (od 2009) nasze województwo ma już 224 rzeczywistych dawców.

W sumie w 2018 roku do bazy Fundacji DKMS, w której jest już 1,4 mln potencjalnych dawców szpiku, dołączyło 210 tysięcy nowych osób.

KATARZYNA PRUS

Raławickie do powtórki, chyba że wydarzy się cud



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

DROGIE DROGI To praktycznie przesądzone – miasto unieważni przetarg na przebudowę Al. Raławickich, ul. Lipowej i ul. Poniatowskiego, bo zainteresowane tym zleceniem firmy zaproponowały ceny znacznie wyższe od kwoty, którą chciało wydać miasto. Dodatkowych pieniędzy nie ma. Prezydent zapowiada powtórki przetargu

DOMINIK SMAGA

Oficjalna decyzja może zapaść nawet dziś. Na jej ogłoszenie pozostał tylko tydzień. – Ostatnim dniem okresu związania ofertą, czyli ważności złożonych ofert, będzie 24 stycznia. Najpóźniej tego dnia musi być ogłoszone rozstrzygnięcie przetargu – potwierdza Karol Kieliszek z Urzędu Miasta.

Wczoraj prezydent Lublina przyznał, że najbardziej prawdopodobnym rozstrzygnięciem jest teraz unieważ-

nienie zamówienia ze względu na wielką przepaść między miejskim kosztorysem, a oczekiwaniami najtańszej z firm.

O tej przepaści pisaliśmy już kilkakrotnie.

Przypomnijmy: miasto spodziewało się wydać powyżej 41 mln zł, tymczasem najtańsza firma życzy sobie aż 107 mln zł. Prezydent starał się jeszcze o zwiększenie unijnej dotacji, ale bezskutecznie. – Jeżeli ta sytuacja nie zmieni się w czasie związania ofertą,

a jeszcze prowadzimy w tej sprawie rozmowy, to przy mierzymy się, rzeczywicie, do powtórzenia tego przetargu – przyznaje w rozmowie z nami prezydent Krzysztof Żuk.

Przed ogłoszeniem nowego przetargu podwładni prezydenta próbują jeszcze poszukać możliwych oszczędności. – Zarząd Dróg i Mostów dostał polecenie, by to w szczegółach przeanalizować – mówi Żuk. Przyznaje jednak, że pole manewru jest bardzo ograniczone.

– Nasze możliwości redukcji kosztów sięgną kwoty mniejszej niż byśmy chcieli – stwierdza prezydent. Z jego wczorajszych wypowiedzi wynika, że sukcesem będzie zmniejszenie cen ofertowych w kolejnym przetargu o ok. 20 mln zł. Żuk przypomina, że projekt przebudowy jest już zatwierdzony, wydane są pozwolenia budowlane, a największym kosztem wcale nie jest budowa nowej jezdni, chodników i poprowadzenie ścieżek rowerowych.

– Głównym kosztem są podziemne sieci – podkreśla prezydent. – My na nowo musimy uzbroić tę część miasta. Wymienić istniejące sieci i jednocześnie włożyć pod ziemię niezwykle kosztowny kanał deszczowy odprowadzający wodę z Al. Raławickich i poprawiający też odwodnienie sąsiednich ulic. Dlatego nie można zredukować w sposób radykalny kosztów tej inwestycji.

Ratusz zapowiada dalsze starania o zwiększenie unij-

nej dotacji przyznanej nie tyle na przebudowę dróg, co na przekształcenie ich w korytarz dla pojazdów komunikacji miejskiej. – To nie jest projekt drogowy, tylko transportowy – przypomina Żuk. Zarówno na Al. Raławickich, jak też na ul. Lipowej wytyczone mają być na jezdni specjalne pasy ruchu dla autobusów i trolejbusów. To jeden z warunków, które Ratusz musi spełnić, by móc skorzystać z unijnych pieniędzy.

Już mają ekipy

ŻUŻEL Zarządca stadionu przy Al. Zygmuntońskich wybrał firmy mające przygotować obiekt do wymogów żużlowej Ekstraligi. Wymianą ogrodzeń oraz pracami rozbiórkowymi zajmie się przedsiębiorstwo Bud-Raj z podlubelskiego Dysa, przystosowanie maszyny startowej będzie powierzzone zielonogórskiej spółce Elkor, a dostawą i montażem trybuny mobilnej zajmie się firma Ring z Krasiejowa.

Do dziś Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji nie zdołał jeszcze wybrać firmy, której zleci remont trybun oraz wykonawcy robót budowlanych w budynku stadionu, w którym trzeba wygospodarować m.in. pomieszczenia na biuro zawodów. Do tych prac nie było chętnych, więc MOSiR ogłosił nowy przetarg, na oferty będzie czekać do jutra.

(DRS)

Winyłowi melomani i czytelnicy

NOWOŚĆ Miejsce, które łączy w sobie muzyczne zamiłowania właścicieli z lekturą książek. Święty Spokój przy ulicy Bramowej pojawił się niedawno. Może skusić nie tylko czytelników, ale przede wszystkim melomanów



W Świętym Spokoju znajdziemy winyle i książki od poniedziałku do czwartku od godz. 14 do 20; w piątki 12-20, soboty 12-18 i niedziele 10-18

Pierwsze, co rzuca się w oczy po wejściu do środka, to pudełka wypełnione płytami winylowymi i regał pełen książek. Można bez przeszkód przeszukiwać imponujące zbiory sklepu – właściciele zgromadzili ponad 3000 analogów i 2000 książek. Lektura ma być dodatkiem do muzycznej uczty.

– Przez 40 lat mój ojciec był radiowcem, także siłą rzeczy u nas w domu cały czas była muzyka. Analogi mają swoją magię, bo to

nie tylko dźwięki, ale także pasja do kolekcjonowania płyt. Chcieliśmy stworzyć miejsce, totalnie inne od wszystkiego – mówi Paweł Janiszewski, jeden z właścicieli Świętego Spokoju.

Syn Jerzego Janiszewskiego, dziennikarza radiowego, połączył siły z Łukaszem Wybrańcem. Obaj wynajęli wolny lokal na Starym Mieście, przy ulicy Bramowej 6. W swoich zbiorach mają winyle, między innymi z muzyką soulową, bluesową, czy country. Z kolei fani literatury znajdą książki ze

swoich ulubionych gatunków.

– Mam kilka swoich punktów, które żyją muzyką. Przez ostatnie cztery, a nawet pięć lat zajmuję się sprzedażą płyt. Jeżdżę po całej Europie, byłem też w Izraelu. Przy analogach liczy się także samo zbieranie, chwalenie się przed innymi swoimi zdobyczami – wyjaśnia Janiszewski.

W Świętym Spokoju znajdziemy nie tylko popularne nagrania, jak płyty Michaela Jacksona, czy Stinga, ale również rzadkie okazy,

jak pierwsze wydawnictwa muzyków. Właściciele mają konkretne plany, jak zachęcić kolejne osoby do odwiedzania ich sklepu.

– Na razie jest to miejsce do którego trzeba dokładać. W kwietniu planujemy huczne otwarcie. Chcemy stworzyć miejsce, w którym będziemy nie tylko sprzedawać płyty i książki. Planujemy też organizować warsztaty, zebrać grafiki i plakaty, ma to być miejsce związane ze sztuką – kończy Janiszewski.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Panu
Andrzejowi Kozielowi

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składa
Zarząd, Dyrektor, Grono Pedagogiczne
i Młodzież Szkół Stowarzyszenia „Szansa”



Pomysł o maturze

EDUKACJA To już ostatnia chwila żeby zapisać się na kursy przygotowawcze przed maturą

Na stronie internetowej www.pogotowieprzedmaturalne.umcs.pl rozpoczęła się rekrutacja na bezpłatne zajęcia przygotowujące do egzaminu z fizyki na poziomie rozszerzonym. W trakcie ferii zimowych (11-18 lutego) uczniowie będą mogli dokonać szybkiej powtórki materiału pod okiem doświadczonych nauczycieli akademickich – wykładowców z Instytutu Fizyki UMCS.

- Będzie to już kolejna edycja tej inicjatywy. Wzorem lat ubiegłych w ramach pogotowia przedmaturalnego prowadzone będą wykłady z pokazami doświadczeń oraz ćwiczenia rachunkowe. Uczniowie będą również samodzielnie wykonywać doświadczenia fizyczne. Spotkania nie zastąpią lekcji fizyki w szkole średniej, ale będą doskonałym sposobem uzupełnienia wiedzy lub nadrobienia braków – podkreśla prof. Michał Warda, z UMCS. W zajęciach będzie mogło wziąć udział 120 osób. Decyduje data rejestracji.

● Mimo że w listopadzie rozpoczęły się już bezpłatne zajęcia powtórkowe przez z biologii i chemii organizowane przez Stowarzyszenie Młodych Naukowców to wciąż jednak za pośrednictwem ich strony internetowej można się jednak na nie zgłaszać. Wszystkie zajęcia prowadzą nauczyciele akademicy oraz osoby z tytułami naukowymi. ● Kto woli inny rodzaj zajęć może rozważyć udział w zajęciach płatnych. W ramach treningów przed maturą z biologii i chemii dostępne są opcje kursów indywidualnych (43 zł za godzinę, 410 zł za 10 godzin), kursów dla dwóch osób (30 zł za godzinę, 280 zł za 10 godzin), zajęć dla grup 3-4 osobowych (20 zł godzina, 830 zł kurs 42 godzin) lub 5-12 osobowych (7,80 zł za godzinę i 330 zł za 42 godziny).

ASK

Park Ludowy. Do czterech razy sztuka?

ZLECENIE Od wczoraj władze miasta znów próbują znaleźć firmę, która kompleksowo odnowi park Ludowy. Zgodnie z zapowiedziami Ratusz wprowadził zmiany w projekcie, dzięki którym koszty powinny nieco zmaleć. Wymagany termin zakończenia prac pozostaje ten sam, co ostatnio: 30 września przyszłego roku

DOMINIK SMAGA

Seria „odnawiamy park Ludowy” na długo zatrzymał się na odcinku „wybieramy wykonawcę”. Ten sam odcinek oglądaliśmy już trzykrotnie i za każdym razem kończył się tak samo: unieważnieniem przetargu ze względu na zbyt wysokie ceny.

Czy jest szansa na to, że akcja potoczy się inaczej? Pomyślałem na łatwiejszy wybór wykonawców miało być podzielenie przetargu na dwie osobne części. Jedno zlecenie miało dotyczyć zieleni, a drugie robót budowlanych: od ułożenia alejek, przez nową kładkę nad Bystrzycą, aż po montaż placów zabaw oraz innych urządzeń.

Wczoraj ogłoszony został nowy przetarg na odnowę parku Ludowego. Jednak wbrew wcześniejszym zapowiedziom Urząd Miasta nie zdecydował się na dwa osobne zlecenia. Dlaczego? – Zostało to dokładnie przeanalizowane – zapewnia prezydent Krzysztof Żuk. – Mogłoby dojść do tego, że w części związanej z zielenią konkurencja byłaby duża, a ceny adekwatne do naszego kosztorysu, natomiast część ogólnobudowlana praktycznie pozostałaby bez zmian.

W projekcie wprowadzono oszczędnościowe cięcia, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami. Pierwszą zasadniczą różnicą jest kolor asfaltu, z którego wykonane mają być parkowe alejki. Pierwotny projekt mówił o nawierzchni koloru piaskowego, teraz mowa o zwy-

kłym, szarym asfalcie. – To może brzmi humorystycznie, ale to jest ponad milion złotych różnicy – podkreśla Żuk. Druga zmiana polega na rezygnacji z pionowego ogrodu, który miał zasłonić od strony parku hale Targów Lublin. – To daje nam drugi milion oszczędności.

Czy rzeczywiście oferty w czwartym przetargu będą tańsze niż w trzech poprzednich? Tego możemy się dowiedzieć już 31 stycznia, bo na ten dzień wyznaczony został termin składania ofert przez firmy zainteresowane zleceniem. Prezydent spodziewa się, że tym razem

będzie taniej. – Nastąpiły już pierwsze spadki cen w przetargach. One jeszcze nie oznaczają wiosny, ale ta jaskółka już jest – mówi Żuk. W ostatnim przetargu miasto miało do wydania 29 mln zł, tymczasem tańsza z dwóch ofert opiewała na 37 mln zł.



FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

NOWY PARK LUDOWY

W parku wymieniona ma być część roślinności, wytyczone mają być nowe alejki spacerowe i biegowe, drogi rowerowe, nowe wejścia do parku, w projekcie uwzględnione są także place zabaw dla różnych grup wiekowych, place treningowe dla psów, nowa kładka nad Bystrzycą, czy też przystań kajakowa. W miejscu sceny dzisiejszego amfiteatru przewidziano wodotryski.

R E K L A M A

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O II USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI I UŻYTKOWNIKÓW WŁAŚTYCH NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGŁYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 17 stycznia 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o II ustnym przetargu ograniczonym na sprzedaż nieruchomości oznaczonych jako działki nr 361/2 o pow. 0,1159 ha oraz nr 362/2 o pow. 0,0096 ha (obr. 45 – Zadębie II, ark. 10) położonych w Lublinie przy ul. Jarmarcznej, dla których Sąd Rejonowy Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku prowadzi księgi wieczyste nr LU11/00084682/4 i nr LU11/00084684/8.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży łącznie – 56 580,00 zł (słownie: pięćdziesiąt sześć tysięcy pięćset osiemdziesiąt złotych 00/100). Kwota sprzedaży będzie zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 oraz art. 2 pkt 33 ustawy z dnia 11 marca 2014 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2018 r., poz. 2174 z późn. zm.).

Przetarg odbędzie się w dniu 19 lutego 2019 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 5 500,00 zł (słownie: pięć tysięcy pięćset złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 718, VII piętro, tel. 81 4662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O KOLEJNYM USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 17 stycznia 2019 roku

zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o kolejnym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż części nieruchomości oznaczonej jako działka nr 331 (obr. 73, ark. 13) o pow. 0,400 ha położonej w Lublinie przy ul. Opolan 48

przeznaczonej pod tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – M4, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00331847/6.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 190 000,00 zł brutto (słownie: sto dziewięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100).

Wysokość wadium – 19 000,00 zł (słownie: dziewiętnaście tysięcy złotych 00/100).

Przetarg odbędzie się w dniu 27 lutego 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Wydziału Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 718, VII piętro, tel. 81 4662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy

przy Sądzie Rejonowym w Biłgoraju zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

2019-02-25 o godz. 09:00

w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Biłgoraju odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości:

– działka nr 2205/2, położona w Majdan Starym gm. Księżpól, pow. 1,85 ha, częściowo zabudowana budynkami mieszkalnym i gospodarczym, częściowo rolna, wartość szacunkowa: 206.000,00 zł

– działka nr 2292, położona w Majdan Starym gm. Księżpól, pow. 0,41 ha, rolna, wartość szacunkowa: 2.600,00 zł

dla których Sąd Rejonowy w Biłgoraju V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę Wieczystą KW nr ZA1B/00008143/5

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. odpowiednio kwoty: 137.334,00 zł, 1 734,00 zł.

Sprzedaż w/w nieruchomości nie jest opodatkowana podatkiem VAT.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć w kancelarii komornika rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do godziny 15-tej w dniu poprzedzającym przetarg. Rękojmię można również złożyć na rachunek bankowy komornika (Bank Spółdzielczy w Biłgoraju Centrala 64960200070015465720000001) - kwota winna być wpłacona na rachunek we wskazanym wyżej terminie. Nieruchomość tą można oglądać codziennie od dnia wywieszenia niniejszego obwieszczenia zaś elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. W dniach 08-02-2019 do 22-02-2019 akta sprawy egzekucyjnej znajdującej się będą w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Biłgoraju gdzie będzie możliwość ich przeglądania.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Biłgoraju

Robert Wolanin

Szukają studentów

UCZELNIE Największa organizacja studencka na świecie, AIESEC rozpoczęła rekrutację do jej lubelskiego oddziału

- Szukamy młodych ludzi, którzy chcą się rozwijać i aktywnie działać dla naszego lokalnego środowiska – tłumaczy Paulina Bolewska, z zespołu ds. rekrutacji AIESEC Lublin. - Dołączając do nas będą oni mieli okazję poznać ludzi nie tylko z naszego miasta, czy kraju, ale również - innych zakątków świata. Dodatkowo, praca z zespołem nad jednym z naszych projektów pozwoli im zdobyć praktyczne doświadczenie, spróbować swoich sił w różnych obszarach i trenować umiejętności miękkie. Wszystko dlatego, że AIESEC współpracuje z największymi markami świata dając możliwość młodym ludziom rozwoju ich umiejętności oraz pasji. To w tej organizacji zaczynają oni budować ścieżkę kariery. Żeby to było możliwe w ponad 120 krajach świata zajmują się realizacją międzynarodowych projektów dla lokalnych społeczności poszerzając przy tym swoją wiedzę o świecie, ucząc się pracy w grupie oraz poznając swoje mocne i słabe strony. Rekrutacja potrwa do 20 stycznia. Szczegóły na stronie internetowej: www.aiesec.pl/rekrutacja. ASK

Czyja kosiarka?

PIŁKA NOŻNA MOSiR szykuje się również do młodzieżowego mundialu, który będzie rozgrywany w tym roku w Polsce, a Lublin będzie jednym z miast-gospodarzy. Wczoraj ogłoszony został przetarg na sprzęt do utrzymania murawy na stadionie Arena Lublin. Na liście zakupów znalazło się m.in. urządzenie do dosiewania trawy, aerator, kosiarki rotacyjne, czy też specjalistyczna zamiatarka do boisk piłkarskich oraz elektryczny wózek do ciśnieniowego malowania linii. Przy ocenie ofert zarządca stadionu ma się kierować w 60 proc. zaproponowaną ceną wspomnianych urządzeń, natomiast w 40 proc. zadeklarowanym przez dostawców okresem gwarancji. (DRS)

Dzisiejsi pasterze i mędrcy



POMOC Około 80 tysięcy złotych na pomoc dzieciom w Rwandzie i Burundi – tyle zebrali mali kolędnicy misyjni z Archidiecezji Lubelskiej. Wczoraj w sanktuarium Matki Bożej Łatyczowskiej podsumowano akcję organizowaną przez Papieskie Dzieła Misyjne Dzieci

Wczoraj, podczas corocznego spotkania w parafii przy ul. Bursztynowej dzieci i młodzież wraz opiekunami modlili się podczas mszy, której przewodniczył metropolita lubelski arcybiskup Stanisław Budzik.

– Kiedy tak na was patrzę pięknie i kolorowo przebranych to nie mam wątpliwości – zwrócił się do kolędników misyjnych metropolita lubelski. – Oto dzisiejsi pasterze i dzisiejsi mędrcy,

którzy odnaleźli Pana Jezusa. Oto młodzi ludzie, którzy postanowili przejąć Pana Jezusa, zbudować mu gośpodę na naszej ziemi. Dom, w którym mógłby się narodzić. Dom, w którym mógłby przychodzić do ludzi wszystkich kontynentów.

Arcybiskup podczas kazania przytoczył też słowa św. Jana Pawła II, który nawał „cudem Bożej miłości to, że dzieci pomagają dzieciom”. – Że dzieci wspomagają misje, że myślą nie tylko

o sobie, o swoich potrzebach ale myślą o dzieciach na innych kontynentach. Że istnieje tyle organizacji, tyle projektów pomocy, w które to włączają się dzieci na całym świecie – podkreślił metropolita lubelski.

Wśród tych projektów jest pomoc dzieciom w Rwandzie i Burundi. – Słyszymy, że w dużych miastach tych krajów znajdują się dzieci nędzy. Gdzie dzieci są bezdomne, odrzucone, często z powodu choroby, że są

niepełnosprawne. Narażone na liczne niebezpieczeństwa – mówił metropolita lubelski. – Misjonarze i wolontariusze, ludzie dobrej woli tworzą dla nich przyjazne i bezpieczne miejsce. Miejsca gdzie mogą się uczyć i mieszkać. Zapewniają im opiekę medyczną, wychowują według chrześcijańskich zasad. Przywracają im godność dziecka bożego.

Dzięki finansowemu wsparciu tym dzieciom można pomóc. (AA)

KOLĘDNICY MISYJNI W NASZEJ ARCHIDIECEZJI

W tegorocznym kolędowaniu brało udział ok. 1500 dzieci i młodzieży z ok. 150 grup. Działają one w ok. 50 parafiach. Na wyróżnienie zasługuje Parafia pw. św. Barbary w Łęcznej. – Tam kolędowny 32 grupy – mówi ks. dr Wojciech Rebeta, delegat biskupa ds. misji w Archidiecezji Lubelskiej i dyrektor Papieskich Dział Misyjnych. Podczas tegorocznego kolędowania dzieci i młodzież odwiedziła ok. 5 tys. mieszkań.



Bombowy alarm na uczelni

BEZPIECZEŃSTWO Informacja o podłożonej bombie doprowadziła wczoraj do ewakuacji budynków KUL. List w tej sprawie trafił na skrzynkę mailową uczelni. Rektor postanowił ewakuować ludzi ze wszystkich gmachów uniwersytetu. Zajęcia zostały odwołane. Z informacji nie

wynikało, gdzie dokładnie miałyby się znajdować ładunki. Strażacy sprawdzali więc budynek biblioteki KUL przy ul. Chopina, gmachy przy Al. Raclawickich i wszystkie inne obiekty należące do uczelni. W sumie kilkanaście adresów w mieście. Gdy zamykaliśmy to

wydanie gazety mundurowi jeszcze pracowali. Autora maila szukają policjanci. Za wywołanie fałszywego alarmu grozi 8 lat więzienia. Trzeba się też liczyć z obowiązkiem zwrotu kosztów akcji strażaków oraz ewakuacji.

(JSZ)

Znowu szkody na deptaku, furgonetka uszkodziła drzewko

STRATY Wczoraj wczesnym rankiem kierowca samochodu dostawczego uszkodził jedno z drzewek posadzonych na odnowionym deptaku Krakowskiego Przedmieścia. Dopiero wiosną okaże się, czy platan sobie poradzi, czy trzeba go będzie wymienić. Nie jest to pierwszy taki przypadek. – Za dziesięć szóstą samochód dostawczy zaczęł o iluminację deptaka – potwierdza Ryszarda Bańka, rzecznik Straży Miejskiej. Rozpięta między kolejnymi drzewkami instalacja przymocowana jest do żeliwnych osłon platanów. Pociągnięcie przewodu skutkowało przechyleniem osłony, a w konsekwencji także drzewka stojącego niedaleko tzw. okna czasu, czyli wbudowanej w nawierzchnię szyby, przez którą widać



podziemną wystawę. – Zabezpieczyliśmy to miejsce. – Zwróciliśmy się do Straży Miejskiej o weryfikację zapisów monitoringu w celu ustalenia sprawcy tej szkody – informuje Olga Mazurek-Podlesna z Urzędu Miasta. – Ze względu na kwestie bezpieczeństwa planowany jest demontaż elementów świetlnych iluminacji. Na wiosnę będzie

możliwa szczegółowa ocena stanu drzewa. Również wiosną okaże się, czy konieczna będzie wymiana innego „przetraconego” drzewka na odnowionym deptaku. Mowa o platanie rosnącym bliżej ul. Wróblewskiego, który został przechylony niedługo przed Bożym Narodzeniem.

(DRS)

Przemyt bardzo dużego kalibru

GRANICA Były już pistolety, granatniki, 30-milimetrowe działka. Na początku stycznia na przejściu w Dorohusku wpadł Ukraińiec z częściami do haubicy. Ostatnio pogranicznicy przechwycili kilkanaście sztuk amunicji

JACEK BARCZYŃSKI

W przeciwieństwie do haubicy kalibru 122 mm, która może być wykorzystywana w działaniach wojennych, amunicja była przeznaczona do broni myśliwskiej.

– Właścicielem amunicji był 34-letni obywatel Ukrainy, który stawiał się do odprawy wjeżdżając do Polski – mówi por. Dariusz Sienicki, rzecznik komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej. – Funkcjonariusze znaleźli ją w części pasażerskiej auta, którym podróżował. Doliczyli się 16 sztuk. Mężczyzna tłumaczył, że jest myśliwym i przed udaniem się w podróż do Polski zapomniał usunąć amunicję z samochodu.

Podróżny został zatrzymany. W sprawie wszczęto postępowanie przygotowaw-



Ukraińiec odpowie za posiadanie oraz przewóz amunicji przez granicę bez stosownego zezwolenia

FOT. ZEA ADMINISTRACJI SKARBOWEJ W LUBLINIE

cze. Zapominalski myśliwy odpowie za posiadanie oraz przewóz amunicji przez granicę bez stosownego zezwolenia.

Zatrzymanie w Dorohusku oryginalnych części do haubicy mogli zapisać na swoim koncie funkcjonariusze SG i Krajowej Administracji Skarbowej. Ukraińiec, który przewoził kontrabandę, nie miał zezwolenia pol-

skiego Ministerstwa Obrony Narodowej. Tymczasem w tym przypadku wartość przemytu została wyceniona na około 100 tys. dolarów USA.

Z uwagi na „kaliber” sprawy przemytnik został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Chełmie, gdzie został przesłuchany w charakterze podejrzanego o czyn z ustawy o obro-

cie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Przylapany na przemycie wojskowego sprzętu Ukraińiec decyzją sądu przebywa w areszcie tymczasowym.

– Zatrzymany był jedynie pracownikiem firmy trans-

portowej, którego zadaniem było odebranie części do haubicy od ukraińskiego producenta – mówi Mariola Puławska, zastępca prokuratora rejonowego w Chełmie. – Mężczyzna zeznał, że miał je dostarczyć odbiorcy w czeskiej Pradze.

Służby graniczne odnotowują coraz więcej prób przemytu broni i amunicji. – W lutym 2018 r. w bagażu podręcznym podróżującego autokarem z Kijowa do Poznania obywatela Ukrainy funkcjonariusze służby celno-skarbowej z przejścia granicznego w Dorohusku znaleźli pistolet marki Ekol Alp oraz 36 sztuk amunicji hukowej i gumowej – mówi komisarz Marzena Siemieniuk z Izby Administracji Skarbowej w Lublinie. – W tym samym miesiącu, tym razem w Hrebennem,

zatrzymali sześć wyrzutni granatników RPG-18 i jedną wyrzutnię granatników RPG-22. To radziecka broń przeciwpancerna opracowana jeszcze w latach 60. i 70. ubiegłego wieku. W swoich bagażach przewozili ją podróżujący mercedesem nasz rodak i obywatel Ukrainy.

W grudniu ubiegłego roku funkcjonariusze KAS na przejściu w Zosinie znaleźli ukrytą w podwójnym dnie torby podróżnego z Ukrainy łufę karabinu maszynowego. Przemytnik zeznał, że pakunek miał dostarczyć do Holandii. Z kolei w marcu 2017 r. na przejściu w Dorohusku naszym służbom granicznym udało się przejść działko z zamkiem systemu artyleryjskiego AK-630, kal. 30 mm. Broń została zgłoszona jako... element hydrauliczny. Sprawę przejęła ABW.

Uczniowie zagrali z Orkiestrą

Blisko 15 tys. zł w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zebrali uczniowie Zespołu Szkół imienia Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Kamionce (na zdjęciu). – W naszej szkole sztab WOŚP utworzono już po raz 11. Nasi wolontariusze, uczniowie klas VIII i III gimna-

zjum oraz rodzice, bardzo chętnie włączyli się w akcję i zebrali w tym roku 14601,34 zł – informuje Urszula Wałęjko, dyrektor ZS w Kamionce. Na kwotę tę złożyły się pieniądze zebrane przez wolontariuszy oraz zysk z licytacji pierników i gadżetów WOŚP oraz kiermaszu ciast uczniów. (ASK)



FOT. ZS W KAMIONCE

Kraśnik w starym kinie

Jak wyglądał Kraśnik w latach sześćdziesiątych XX wieku? I jak wyglądała w tym czasie produkcja łożysk? Archiwalne filmy z tego okresu będzie można obejrzeć dziś w Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku. Pokaz będzie połączony z promocją nowego „Regionalisty” – czasopisma, które Kraśnickie Towarzystwo Regionalne wydało po 9 latach przerwy.

– Myślę, że pokaz będzie interesujący zarówno dla pasjonatów historii Kraśnika, jak też tych, którzy są ciekawi, jak kiedyś wyglądało nasze miasto – zaprasza na pokaz filmów z lat 60. Hubert Trukan, prezes Kraśnickiego Towarzystwa Regionalnego. – Będzie można zobaczyć, jak ludzie się kiedyś ubierali, jak wyglądały budynki, ale też jakie były maszyny i jak wyglądał proces technologiczny w ówczesnej Kraśnickiej Fabryce Wyróbów Metalowych. W maju 2019 roku przypada 70. rocznica produkcji pierwszych łożysk.

Podczas pokazu zostaną zaprezentowane dwa filmy. Pierwszy z nich to



Kadr z filmu „Operacja Kamień” z 1964 roku

FOT. KRAŚNICKIE TOWARZYSTWO REGIONALNE

„Operacja Kamień” z 1964 r., autorstwa Władysława Muszyńskiego, fotografa i filmowca związanego z Kraśnikiem Fabrycznym i fabryką.

– Film pokazuje transport 37-tonowego głazu, który stał się podstawą do stworzenia w parku przy obecnej ul. Sikorskiego pomnika ofiar II wojny światowej – opisuje Grzegorz Jankowski, redaktor naczelny czasopisma „Regionalista”.

Autorami drugiego filmu pt. „Jak powstaje łożysko” są Władysław Muszyński i Zbigniew Wyrostek (wieloletni pracownik fabryki, znany głównie z pracy w fabrycznej gazecie).

Filmy, które zostaną zaprezentowane mieszkańcom, pierwotnie znajdowały się w archiwum Fabryki Łożysk Tocznych. Obecnie są w kraśnickim oddziale Archiwum Państwowego. Dzięki regionalistom zostały zdigitalizowane i w takiej wersji będzie je można obejrzeć.

Pokaz filmów i promocję „Regionalisty” zaplanowano na godz. 17 w sali widowiskowej CKiP. Wstęp wolny. (AA)

REKLAMA



Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.,
24-110 Puławy, ul. Aleja Tysiąclecia Państwa Polskiego 13

OGŁASZAJĄ:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY pisemny na sprzedaż używanych środków trwałych:

1. Ciągnik rolniczy marki: Białoruś, model pojazdu: JUMZ, wersja: 6M, rok produkcji: 1993, NR rejestracyjny: LPU A532, Numer identyfikacyjny (VIN): 768568, stan techniczny: pojazd unieruchomiony, brak rozrusznika i jednego akumulatora, cena wywoławcza 11439,00PLN w tym VAT 23%,
2. Ciągnik rolniczy marki: URSUS, model i wersja pojazdu: 912, rok produkcji: 1985, Numer identyfikacyjny (VIN): 02115, stan techniczny: mechanizmy pojazdu niesprawne, brak podzespołów, cena wywoławcza 8979,00PLN w tym VAT 23%,
3. Wał rolniczy, gładki bez łożysk tocznych, o długości 1,5m, średnica 0,9m, cena wywoławcza 738,00PLN w tym VAT 23%,
4. Aplikator – Pneumatyczny siewnik 6-rzędowy marki: APV, producent: APV – TECHNISCHE PRODUKTE GMBH ZENTRALE, Typ, model: PS 120 M1 MG, rok produkcji: 2016, Numer identyfikacyjny: 04036-01752, maszyna w idealnym stanie technicznym, brak jednej wiązki elektrycznej, cena wywoławcza 7682,67PLN w tym VAT 23%,
5. Aplikator – Pneumatyczny siewnik 6-rzędowy marki: APV, producent: APV – TECHNISCHE PRODUKTE GMBH ZENTRALE, Typ, model: PS 120 M1 MG, rok produkcji: 2016, Numer identyfikacyjny: 04036-01753, maszyna w idealnym stanie technicznym, brak jednej wiązki elektrycznej, cena wywoławcza 8134,59PLN w tym VAT 23%,
6. Aplikator – Pneumatyczny siewnik 12-rzędowy z osprzętem marki: APV, producent: APV – TECHNISCHE PRODUKTE GMBH ZENTRALE, Typ, model: PS 120 M1 MG, rok produkcji: 2016, Numer identyfikacyjny: 04036-01750, maszyna w idealnym stanie technicznym, cena wywoławcza 8330,69PLN w tym VAT 23%,
7. Aplikator – Pneumatyczny siewnik 12-rzędowy z osprzętem marki: APV, producent: APV – TECHNISCHE PRODUKTE GMBH ZENTRALE, Typ, model: PS 120 M1 MG, rok produkcji: 2016, Numer identyfikacyjny: 04036-01758, maszyna w idealnym stanie technicznym, brak przewodów do wysiewu, cena wywoławcza 7867,88PLN w tym VAT 23%,

Przetarg odbędzie się w dniu 25.01.2019r. o godzinie 10:00 w budynku Sekcji Surowców Wtórnych (budynek A182).

Wyżej wymienione środki trwałe można oglądać w dniach 17.01 – 24.01.2019r. w godz. 7.00 – 13.00 po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu: tel. 81/565-2898 lub 81/565-2902.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości: Ad. 1 – 1143,90 PLN, Ad. 2 – 897,90PLN, Ad.3 – 73,80PLN, Ad. 4 – 768,27PLN, Ad. 5 – 813,46PLN, Ad. 6 – 833,07PLN, Ad. 7 – 786,79PLN do dnia 25.01.2019 r., przelewem na konto nr:47 1240 2412 1111 0000 3610 6451 w Pekao SA I O/Puławy.

Dopuszcza się składanie ofert częściowych. Na przelewie winna znaleźć się informacja: Wadium na przetarg - „nazwa i numer identyfikacyjny” wybranego środka trwałego.

Wadium złożone przez nabywcę zalicza się na poczet ceny nabycia, a pozostałym oferentom zwraca się po zakończeniu przetargu.

Nabywca, który w terminie wyznaczonym przez prowadzącego przetarg uchylił się od zawarcia umowy, traci złożone wadium.

Nabywca jest obowiązany zapłacić cenę nabycia w ciągu 3 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach prosimy przysyłać na wyżej podany adres do dnia 25.01.2019 r. z dopiskiem: na kopercie „Oferta na przetarg – nazwa i numer identyfikacyjny wybranego środka trwałego” lub osobiście do kancelarii GA ZAP.

Decyduje data wpływu oferty do kancelarii GA ZAP.

W przypadku, gdy kilku oferentów zaoferuje tę samą cenę przetarg będzie kontynuowany w formie licytacji.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.



FOT. 2. LBOT

Intensywny rok terytorialsów

Intensywnie rozpoczął się 2019 rok dla żołnierzy z 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

– Blisko 1000 żołnierzy z batalionów w Lublinie, Dęblinie, Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu rozpoczęło nowy rok szkoleniowy. 330 żołnierzy OT odbyło szkolenie rotacyjne indywidualne, 630 szkolenie specjalisty, a 30 szkolenie podstawowe w trybie weekendowym – mówi kpt. Damian Stanula z 2. LBOT w Lublinie.

Żołnierze WOT przygotowują się na pierwszy z dwóch zaplanowanych na ten rok poligonów

Na ten rok zaplanowano siedem szkoleń podstawowych, tzw. szesnastek, które zakończą się uroczystą przysięgą wojskową. Pierwsza „szesnastka” rozpocznie się już 9 lutego br. w ramach projektu „Ferie z WOT” – adresowanego do uczniów, studentów, a także nauczycieli.

Przez cały rok będą realizowane szkolenia indywidualne i szkolenia specjalisty w ramach tzw. ćwiczeń rotacyjnych organizowanych w systemie weekendowym.

Żołnierze WOT już przygotowują się na pierwszy z dwóch zaplanowanych na ten rok poligonów. Zi-

mowe ćwiczenia na poligonie w Wędrzynie odbędą się w formie trzech dwutygodniowych tur.

W czerwcu lubelscy terytorialsi, jako jedni z pierwszych w kraju, rozpoczną trzeci i ostatni etap szkolenia, tzw. szkolenie zgrzywające, którego celem jest nauka współdziałania żołnierzy na poziomie sekcji, plutonu i kompanii.

2 Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej im. mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” powstała jako jedna z pierwszych w kraju. Obecnie liczy około 3100 żołnierzy i cały czas powiększa swoje szeregi.

(PP)

Projekty obywatelskie czekają na głosy

LUBARTÓW 886 tysięcy złotych przeznaczył ratusz na tegoroczną edycję budżetu obywatelskiego. Mieszkańcy będą wybierać wśród 24 zgłoszonych projektów. Głosowanie od 24 do 26 lutego

PAWEŁ PUZIO

Do tegorocznego budżetu obywatelskiego zgłoszono 24 projekty. – Obecnie trwa weryfikacja i opiniowanie projektów przez Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego. Zakończy się 31 stycznia. Teraz prosimy autorów projektów o dodatkowe dane, sprawdzamy, czy zaproponowane projekty są zlokalizowane na gruntach miejskich – mówi Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa.

Mieszkańcy miasta będą głosować nad projektami zgłoszonymi do budżetu obywatelskiego w dniach 24, 25 i 26 lutego. Pieniądze

przeznaczone na realizację projektów w ramach budżetu obywatelskiego w 2019 roku to 886 tys. zł.

– To i tak jest za mała kwota, ale na więcej nie pozwala nasz budżet – dodaje burmistrz. Głosy będzie można oddawać od godz. 8 do 20 w siedzibie Urzędu Miasta Lubartów, przy ul. Jana Pawła II 12, w sali nr 10.

Przypominamy, że w głosowaniu może brać udział każdy zameldowany mieszkaniec miasta Lubartów, który skończył 16 lat. Maksymalnie można głosować na trzy projekty. Wygra ten z największą liczbą głosów.

Projekty będą realizowane w kolejności wyboru, do wyčerpania puli, czyli kwoty 886 tysięcy złotych. Wyniki głosowania poznamy do 28 lutego, a ogłoszenie sprawozdania z realizacji tegorocznego budżetu obywatelskiego zaplanowano na 31 marca 2020 roku.

Wśród zgłoszonych projektów jest m. in. budowa automatycznej toalety, tętni solankowej, odbudowa miejskiej pompy wodnej, remonty ulic, chodników, placów zabaw, modernizacja zaplecza szkolnego. Zgłoszono także organizację L'ART Festival, Open Rap Festival, Psistanków (wybiegów dla

psów). Z projektami można zapoznać się na stronie internetowej miasta Lubartów, w zakładce budżet obywatelskiego.

Głosowanie nie zakończy przygotowywania z budżetem obywatelskim. Zaraz ruszy kolejna edycja – 2020. – Chcemy zmienić zasady i przyspieszyć budżet obywatelski, aby było więcej czasu na realizację projektów – dodaje burmistrz. To wnioski po poprzednich edycjach budżetu. Na realizację pomysłów obywatelskich zabrakło m.in. czasu. Niezrealizowane pomysły włączono do budżetu miasta na ten rok.

Pamiętają o rocznicy egzekucji



FOT. UG PUŁAWY

Pod pomnikiem każdego roku składane są kwiaty

Mineło 75 lat od zbrodni egzekucji na mieszkańcach gminy Puławy. Zbrodni w czasie II wojny światowej dokonali niemieccy żołnierze.

14 stycznia 1944 roku Niemcy rozstrzelali 33 mieszkańców Leokadiowa oraz innych wiosek położonych po zachodniej stronie Wisły. W miejscu ich śmierci wzniesiono pomnik, pod którym każdego roku skła-

dane są kwiaty. Tak też było w ostatni poniedziałek, kiedy na miejsce przybyły lokalne władze z UG Puławy i UM w Zwoleń, a także przedstawiciele OSP, harcerze z Łaguzowa oraz uczniowie i nauczyciele SP w Leokadiowie. Zgromadzeni zapalili znicze, minutą ciszy i modlitwą uczcili ofiary. Historię wydarzeń sprzed 75 lat przypomniła multimedialna prezentacja w miejscowej szkole. (RS)

Mniej niż 50 dni zostało do Biegu Tropem Wilczym

Już 3 marca startuje Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym”. Odbędzie się w ponad 360 miastach kraju i za granicą. Organizatorzy są już gotowi, by przyjmować zapisy.

Biegowi towarzyszyć będą zbiórki krwi oraz kwesta na rzecz dwójki dzieci z problemami zdrowotnymi. – VII edycja Biegu Tropem Wilczym pozostawi po sobie dobry, wymierny ślad – zapewnia Barbara Konarska, rzecznik prasowy imprezy.

Bieg Tropem Wilczym wystartuje aż w 27 miastach Lubelszczyzny. Wśród nich znajdują się: Biała Podlaska, Biłgoraj, Bychawa, Chełm, Dęblin, Hrubieszów, Janów Lubelski, Kodeń, Konstantynów, Kraśnik, Lubartów, Międzyrzec Podlaski, Parczew, Radeck, Radzyń Podlaski, Sobieszyn, Świdnik, Terespol, Tomaszów Lubelski, Turobin, Wisznice, Włodawa, Zalesie, Zamość. Największe z nich, Lublin, rozpoczęło rejestrację oraz wydawanie numerów startowych.

Bieg honorowy na dystansie 1963 metrów odbędzie się we wszystkich miastach. W każdym z nich organizatorzy wyznaczają również trasy, w których można wziąć udział sprawdzając się w dłuższych dystansach. Wśród atrakcji towarzyszących są pikniki, rekonstrukcje i pokazy historyczne.



FOT. FUNDACJA WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA

Bieg honorowy na dystansie 1963 metrów odbędzie się we wszystkich miastach

W pakietach startowych dla biegaczy znajdują się informacje dotyczące biegu, mapy i spis atrakcji, a także unikatowe koszulki z wizerunkami bohaterów: Jerzego Stawskiego, Barbary Otwinowskiej, Antoniego Hedy, Stanisławy Rachwał, Władysława Siły Nowickiego oraz Pawła Jasienicy. To właśnie oni będą patronami biegaczy biorących udział w tegorocznym wydarzeniu.

Zainteresowani biegiem w Lublinie mogą już teraz śledzić aktualności na stronie organizatora, gdzie wkrótce rozpoczyna się zapisy do biegu. Wszelkich informacji na temat tras oraz zapisów udzielają organizatorzy, a o samej inicjatywie oraz aktualnych wydarzeniach informują bieżące materiały na stronie www.tropem-wilczym.pl.

BIEG TROPEM WILCZYM

W 2013 grupa pasjonatów i działaczy społecznych postanowiła zorganizować „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych” w lesie koło Zalewu Zegrzyńskiego. Pierwsza edycja biegu miała charakter survivalowy, a wzięło w niej udział 50 uczestników. Rok później, dzięki zaangażowaniu ludzi z Fundacji Wolność i Demokracja, która organizuje go do dzisiaj, bieg zaczął nabierać rozpędu i został przeniesiony w miejsce znane z późniejszych edycji w Warszawie – do Parku Skaryszewskiego. Wystartowało wtedy 1500 biegaczy! Od 2015 bieg ma charakter ogólnopolski i na stałe wpisuje się w kalendarz wydarzeń biegowych.

ŻOŁNIERZE WYKLĘCI

Działający w ramach powojennego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego pozostali wierni złożonej przysiędze żołnierskiej i bezkompromisowi w kwestii współpracy z władzą komunistyczną. Propaganda PRL określała ich mianem faszystów i pospolicitych bandytów. Zostali pozbawieni wszelkich praw, trojono po lasach, więzieni, mordowani w katowniach Urzędu Bezpieczeństwa oraz Informacji Wojskowej. Liczbę członków wszystkich organizacji i grup konspiracyjnych szacuje się na 120-180 tysięcy osób.

Wszyscy Żołnierze Wyklęci, a szczególnie ich dowódcy, ponieśli ofiarę życia lub zdrowia. W latach 1944–1956, według ciągle niepełnych danych, z rąk polskich i sowieckich komunistów zginęło prawie 9 tysięcy żołnierzy podziemia niepodległościowego, wykonano ponad 4 tysiące wyroków śmierci.

Taki będzie rynek po przebudowie (wizualizacja)



Kasa na janowskie przebudowy

INWESTYCJE Jeszcze w tym miesiącu Urząd Miejski w Janowie Lubelskim ogłosi przetarg dotyczący przebudowy centrum miasta – rynku i dworca PKS. To tylko część zaplanowanych prac, na które magistrat otrzymał pieniądze z Unii

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Wniosek dotyczący rewitalizacji Janowa Lubelskiego składa się z pięciu podprojektów. Głównym, najważniejszym i najdroższym jest przebudowa rynku wraz z przebudową dworca autobusowego – mówi Krzysztof Kołtyś, burmistrz miasta. – Przetarg na ten pierwszy projekt będzie ogłoszony pod koniec stycznia.

Kolejny przetarg, który ogłoszą urzędnicy będzie dotyczyć przebudowy budynku gimnazjum przy ul. Ogrodowej, w którym powstanie przedszkole. Później

będą kolejne zadania z uniijnego projektu – rewitalizacja Parku Misztalec, budowa parkingów w centrum miasta, a także uruchomienie Domu Opieki Diennej dla Seniorów – Senior +, który będzie działał w Ośrodku Pomocy Społecznej.

– Na to przetarg będzie ogłaszany dopiero w przyszłym roku – zaznacza burmistrz Janowa Lubelskiego. I dodaje: Całość prac będziemy realizować do 2021 roku.

Co się zmieni? Po przebudowie rynku ma powstać więcej miejsca dla odpoczynku i organizacji imprez. Będzie to możliwe, ponie-

waż obecny dworzec PKS ma przybrać formę przystanku dworcowego. Ma to być budynek usługowy przekształcony z poczekalni. Ma się w nim znaleźć także punkt informacji turystycznej, toalety i kawiarnia.

Będzie też więcej miejsca, aby zaparkować samochód. – W samym rynku przybędzie 11 miejsc parkingowych – podaje Jolanta Zezulińska, kierownik Referatu Architektury i Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Janowie Lubelskim.

Nie będzie ich wiele, bo i możliwości są niewielkie. – Ponieważ byłoby to kosztem stref pieszych i funkcji

usługowych. Natomiast w starym centrum powstanie parking przy ulicy Świerdzowej, który pomieści ok. 85 samochodów – dodaje Zezulińska.

Natomiast w Parku Misztalec powstaną alejki spacerowe i rowerowe, część z nich zostanie odtworzona z dawnych alejek. Zostaną też wyremontowane m.in. schody terenowe i mostki ogrodowe. Park będzie też oświetlony. Pojawi się też monitoring.

Projekt dotyczący rewitalizacji Janowa Lubelskiego opiewa na kwotę 16,2 mln zł, dofinansowanie wynosi ok. 10 mln zł.

Z tomu na tom coraz lepszy ten „Rocznik”

Przez lata „Rocznik Chełmski” zasłużył sobie na miano wydawnictwa naukowego. Dowodem jego wysokiego poziomu jest gotowy już XXII tom. Jego promocję w Chełmskiej Bibliotece Publicznej wydawca, czyli Stowarzyszenie „Rocznik Chełmski”, zapowiedział 25 stycznia o godz. 16.

„Nieznani żołnierze rosyjscy polegli podczas I wojny światowej w Wólce Czulczyckiej, gmina Chełm. Studium archeologiczno-historyczno-antropologiczne” autorstwa Stanisława Gołuba, Katarzyny Kuźniarskiej i Magdaleny Mąki, Sławomira Braniewskiego Dzieje parafii unickiej pw. Najświętszej Marii Panny i św. Onufrego w Siedliszczu, Zbigniewa Lubaszewskiego „Wyzwolenie Chełma w 1918 r. w relacjach uczestników” czy Mirosława Majewskiego „Teatr Ziemi Chełmskiej – profesjonalny czy amatorski”. To tylko wybrane artykuły, jakie czytelnik znajdzie w najnowszym „RCh”. Swoje prace zamieścili tam także współpracujący z chełmskim stowarzyszeniem autorzy z Ukrainy.

Ponadto artykuły uzupełniają materiały, recenzje oraz wspomnienia.

– Tom XXII „Rocznika Chełmskiego” wydało nasze stowarzyszenie, Chełmska Biblioteka Publiczna oraz Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa – mówi Andrzej Rybak, prezes Stowarzyszenia „Rocznik Chełmski”. – Wydawnictwo zostało podzielone na siedem obszernych rozdziałów – Artykuły, Z zagranicy, Człowiek i środowisko, Materiały, Z żałobnej karty, Recenzje, Kronika, Listy do redakcji. Pomiędzy poszczególnymi artykułami oraz na ostatnich stronach zamieścili-



śmy zdjęcia przedstawiające Chełm w latach 60. autorstwa Lecha Radwańskiego. Czasopismo liczy 551 stron, na których swoje prace opublikowało ponad czterdziestu autorów. Zostało wydrukowane w nakładzie 350 egzemplarzy.

Promocja „RCh” będzie połączona z prezentacją już 7 tomu Biblioteki Rocznika Chełmskiego. Tym razem jest to praca Adama Puławskiego „Wobec „niespotykanego w dziejach mordu”. Rząd RP na uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na kraj, AK a eksterminacja ludności żydowskiej od „wielkiej akcji” do powstania w getcie warszawskim. Publikacja ta powstała w ramach Centralnego Programu Badawczego „Ziemia polska pod okupacją 1939–1945”.

– Sama kwerenda zajęła mi kilka lat – mówi Adam Puławski. – Materiałów do książki szukałem między innymi w Instytucie i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie, tamtejszym Studium Polski Podziemnej oraz National Archives. Odwiedziłem także Bibliotekę Polską w Paryżu i do tego szereg polskich bibliotek i archiwów. Książka, jaka dzięki temu powstała, jest dla mnie bardzo ważna i traktuję ją jako przepustkę do habilitacji.

JACEK BARCZYŃSKI

Przez Zamość pojedziemy wygodniej

Trwają prace nad budową węzła komunikacyjnego w Zamościu, który umożliwi bezproblemowe korzystanie z tzw. przejazdów łączonych. Gotowe są już miejsca, w których można zostawić auto, żeby przesiąść się do autobusu, pociągu lub wskoczyć na rower.

Prace dofinansowywane ze środków europejskich rozpoczęły się już w ubiegłym roku. Wyremontowano ulice Peowia-ków od Ronda Rady Europy do skrzyżowania z ul. Partyzantów oraz przebudowano istniejące zatoki autobusowe. Gotowy jest też parking na 97 miejsc postojowych, na którym stanęło jedno urządzenie do ładowania samochodów elektrycznych.

To, co już cieszy podróżnych, to trzy nowoczesne wiaty przystankowe. Pierwsza, pełniąca funkcję przystanku dla obsługi ruchu pasażerskiego busów, ma otwartą poczekalnię. W budynku znajduje się automatyczna



To, co już cieszy podróżnych, to nowoczesne wiaty przystankowe

toaleta, skrytki bagażowe oraz przechowalnia rowerów wraz ze stojakami rowerowymi. Przygotowano w niej także miejsce na automaty spożywcze i paczkomaty.

Druga wiata, dla przystanku obsługującego ruch pasażerski autobusów, ma otwartą przechowalnię. To tam znajdzie się wypożyczalnia rowerów miejskich z sezonowym serwisem,

ławki, kosze na śmieci oraz stojaki rowerowe. W trzeciej wiacie znajdują się natomiast siedziska, ławki i kosze na śmieci. Teren wokół zamojskiego węzła

zagospodarowano. Pojawiły się tonące dziś pod śniegiem nowe trawniki. Posadzono drzewa i krzewy oraz wygospodarowano oświetlone miejsce wypoczynku. Na początku maja do Zamościa

przyjedzie też dziewięć nowych autobusów klasy MAXI marki SOLARIS typu URBINO 12. Wszystkie dostosowane będą do potrzeb osób niepełnosprawnych. (ASK)



FOT. KAZIMIERZ CHMIEL (2)

Prezydenci miast bez ochrony

ZAGROŻENIE Prezydenci największych miast na co dzień nie korzystają z osobistej ochrony. – To wbrew naszej pracy – mówi Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania. Po najświeższych groźbach zabójstwa ochronę policji otrzymał prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz

Po tragicznych wydarzeniach w Gdańsku pojawiły się pytania o potrzebę wzmocnienia ochrony samorządowców, w tym przede wszystkim prezydentów i burmistrzów dużych miast.

Na pytanie o osobistą ochronę władz gminy wszystkie urzędy odpisały, że nie korzystają z takiej możliwości. Jeszcze zanim podano informacje o śmierci Pawła Adamowicza, prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak komentując kwestię ochrony samorządowców powiedział, że nie wyobraża sobie takiej sytuacji – „to jest po prostu wbrew naszej pracy”.

– My musimy być blisko ludzi. (...) Warunkiem koniecznym do sprawdzania tej funkcji jest bliski kontakt z mieszkańcami – podkreśla Jaśkowiak.

Podobnego zdania są przedstawiciele lubelskiego magistratu. – Samorząd to wspólnota mieszkańców, w której kluczową rolę odgrywa integracja i współuczestnictwo w różnego rodzaju

wydarzeniach. Między innymi dlatego prezydent miasta Lublin nie korzysta z żadnej formy ochrony. Na chwilę obecną nie jest planowane ustanowienie takiej ochrony – powiedziała Katarzyna Duma, rzecznik miasta.

Jej zdaniem wydarzenie, które miało miejsce w Gdańsku pokazuje, że warto pochylić się nad zapisami ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych w kontekście bezpieczeństwa mieszkańców.

Na razie tylko władze stolicy oficjalnie zapowiedziały, że zastanowią się nad wprowadzeniem osobistej ochrony najważniejszych osób w mieście. Michał Olszewski, wiceprezydent Warszawy, zapowiedział w mediach, że „będą prowadzone analizy, w jaki sposób wzmocnić ochronę osób, które są bezpośrednio reprezentantami władzy publicznej, a zwłaszcza ochronę prezydenta miasta”.

Przyznał, że jako przedstawiciele miasta są codziennie w różnych miejscach pu-

blicznych, „gdzie jesteśmy często narażeni na bardzo otwarte ataki agresji”.

Po ataku na prezydenta Gdańska policja zaczęła bardziej stanowczo reagować na wszelkie groźby kierowane w internecie wobec samorządowców i najważniejszych osób w państwie.

Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz otrzymał policyjną ochronę, ponieważ w ocenie policji groźby, które kierował wobec niego 24-letni internauta, były realne.

W poniedziałek po południu policjanci z wydziału do walki z cyberprzestępczością zatrzymali 24-letniego mieszkańca Olsztyny, który w internecie chwalił zabójcę Pawła Adamowicza i dodawał, że „następny będzie Grzymowicz”. Prokurator postawił mu zarzut publicznego nawoływania do popełnienia zbrodni zabójstwa.

KURIER PAP
● JUTRO W MAGAZYNIE DZIENNIKA WSCHODNIEGO WYWIAD Z PREZYDENTEM LUBLINA KRZYSZTOFEM ŻUKIEM NA TEMAT OCHRONY I BEZPIECZEŃSTWA OSÓB PUBLICZNYCH



W poniedziałek wieczorem, po informacji o śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, setki lublinian wzięło udział w uroczystości ku jego pamięci

Domy do pilnego remontu

58 proc. budynków w Polsce ma powyżej 40 lat, jest w złym stanie technicznym i negatywnie wpływa zarówno na zdrowie mieszkańców, jak i jakość powietrza – wynika z ostatniego „Barometru zdrowych domów”. Eksperti podkreślają, że niezbędne są preferencyjne narzędzia finansowe i programy wsparcia. Jednym z nich, które ma przyczynić się do ograniczenia niskiej emisji i smogu w Polsce, ma być – wprowadzona w tym roku – ulga termomodernizacyjna, dzięki której będzie można odliczyć od podatku wydatki poniesione m.in. na docieplenie domu jednorodzinnego do 53 tys. zł.

– Termomodernizacja budynków jest ważnym wyzwaniem. To część rządowego programu „Czyste powietrze”. Mamy fundusz na termomodernizację budynków publicznych czy budynków wielomieszkańczych, którym zarządza BGK. Przeznaczaliśmy na ten cel około 300 mln zł, ale nadchodzący rok to również dofinansowanie do termomodernizacji budynków jednorodzinnych, czyli możliwość skorzystania z programu „Ciepły dom” – mówi Artur Soboń, sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju.

Termomodernizacja obejmuje wszystkie działania, które mają na

celu poprawę efektywności energetycznej budynku, takie jak np. docieplenie ścian i stropów czy wymiana kotła grzewczego, wymiana okien. To skuteczne narzędzie w walce z niską emisją, która jest w Polsce główną przyczyną smogu.

Z początkiem tego roku zaczęła obowiązywać nowa ulga podatkowa, w ramach której przez trzy kolejne lata będzie można odliczyć od przychodu wydatki poniesione na termomodernizację do maksymalnej wysokości 53 tys. zł. Resort finansów szacuje, że w tym roku skorzysta z niej ok. 100 tys. podatników, a w kolejnych latach ich liczba będzie rosła.

Ulga termomodernizacyjna przypomina dawną ulgę remontową, ale obejmuje tylko termomodernizację budynków jednorodzinnych, w tym m.in. wymianę kotła grzewczego na bardziej ekologiczny. Mogą skorzystać z niej podatnicy PIT opłacający podatek według skali podatkowej (18 i 32 proc.), 19-proc. stawki podatku liniowego oraz ryczałt od przychodów ewidencjonowanych. Do odliczenia uprawnieni są również ci, którzy są już w trakcie inwestycji termomodernizacyjnej, co oznacza, że od podatku można odliczyć również wydatki poniesione przed 1 stycznia 2019 roku.

NEWSERIA.PL

Jedź na narty, wstąp do wojska

Ponad 5 tys. zł pensji i godna emerytura – m.in. w ten sposób MON zachęca do wstępowania w wojskowe szeregi. Żołnierzy udzielających informacji będzie można spotkać przy stokach narciarskich.

Podczas zimowych ferii w pięciu województwach na południu Polski rusza II etap kampanii „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej”.

– Zależy nam na tym, żeby więcej młodych ludzi wstępowało do Wojska Polskiego, bo to stanowi o naszym bezpieczeństwie – powiedział Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej, inaugurując akcję w Białce Tatrzańskiej. Minister otworzył tam mobilny wojskowy punkt rekrutacyjny przy stoku narciarskim. Podczas ferii żołnierze będą przyjeżdżali wojskowymi samochodami oznakowanymi logiem kampanii do narciarskich ośrodków sportowych i tam, często pod samymi wyciągami, będą spotykali



Specjalne mobilne punkty rekrutacyjne będą ulokowane w popularnych ośrodkach narciarskich

się z potencjalnymi kandydatami do wojska.

Akcja przy stokach to drugi etap kampanii. W październiku żołnierzy można było spotkać w takich miejscach jak centra handlowe, ośrodki sportu, rynki miejskie czy centra rozrywki. – Kontynuujemy kampanię zachęcającą do wstępowania do wojska. Dzięki zmianie mentalności, dzięki zmianie podejścia do tego, żeby zachęcać do wstępo-

wania do Wojska Polskiego, w czasie I edycji kampanii, wnioski do Wojska Polskiego złożyło ponad 7 tysięcy ludzi. Chodzi o służbę zawodową, przygotowawczą i terytorialną. 7057 wniosków to dobry wynik – podsumował minister obrony narodowej.

Szef MON zwrócił też uwagę na zarobki wojskowych. – Dzięki podwyżkom, które przyznałem żołnierzom, średnia pensja w Wojsku Polskim wynosi 5530 zł

– poinformował. – Zależało mi na tym, żeby służba w wojsku była konkurencyjna – tak się stało. Skoro zawód żołnierza stał się już konkurencyjny wobec innych, nadszedł czas, aby zacząć przekonywać Polaków do tego, aby wybrali karierę w mundurze – przekonywał.

Busy rekrutacyjne będzie można spotkać w popularnych kurortach, m.in. w Zakopanem, Szczyrku, Wiśle czy Białce Tatrzańskiej, czyli w miejscach, do których Polacy najchętniej jeżdżą na ferie. Na stronie internetowej Ministerstwa Obrony Narodowej (mon.gov.pl) znajduje się wykaz wszystkich punktów.

MON chce zwiększyć liczebność polskiej armii we wszystkich rodzajach sił zbrojnych (wojskach lądowych, specjalnych, lotnictwie, marynarce wojennej i obronie terytorialnej), w służbie zawodowej i w rezerwie oraz we wszystkich korpusach osobowych – szeregowych, podoficerów i oficerów.

KURIER PAP



Strzał do dzika nie zabija ASF

PRZYRODA Szybki wzrost liczby dzików w Polsce sprawia, że coroczne ograniczanie populacji dzików jest konieczne. Nie wystarczy to jednak, by skutecznie walczyć z ASF. Potrzebne są badania nad epidemiologią tej choroby - wynika ze stanowiska Polskiej Akademii Nauk

Stanowisko Polskiej Akademii Nauk przesłał PAP prezes Akademii prof. Jerzy Duszyński, który jest jednym z autorów dokumentu. Oprócz niego to czterech ekspertów - członków PAN, zajmujących się naukowo różnymi aspektami związanymi z problemem odstrzału dzików oraz ASF. Prof. Marek Konarzewski zajmuje się zagadnieniami z pogranicza ekologii ewolucyjnej i fizjologii (m.in. ssaków), prof. Henryk Okarma zajmuje się z kolei m.in. problemami ekologii zwierząt, biologii łowieckiej i ochrony przyrody. Prof. Zygmunt Pejsak jest specjalistą chorób świń, a prof. Romuald Zabielski bada fizjologię zwierząt i prewencję weterynaryjną.

- ASF stanowi poważny problem gospodarczy, społeczny i przyrodniczy. Z tego powodu musi on być rozpa-

trywany kompleksowo - napisali w stanowisku naukowcy.

Rolnictwo karmi

- Polska jest krajem, w którym rolnictwo (w tym produkcja trzody chlewnej) ma znaczący wkład w PKB. Z drugiej strony to właśnie rozwój rolnictwa wraz z obserwowaną obecnie gwałtowną zmianą klimatu przyczyniają się do corocznego intensywnego wzrostu liczby dzików w Polsce. Bez jej kontrolowania może się ona nawet potroić w rok. Z tego powodu coroczne ograniczanie populacji dzików jest konieczne - zaznaczono w dokumencie PAN.

- Z punktu widzenia ASF, redukcja populacji dzików powinna być tylko jednym z działań zmierzających do zahamowania rozprzestrzenienia ASF. Jedynie ok. 5 proc. odstrzelonych dzików

miało kontakt z wirusem ASF - zauważają eksperci.

Zwracają uwagę, że odsetek ten jest znacznie wyższy wśród padłych dzików - wynosi aż 80 proc. Tam wirus może utrzymywać się bardzo długo, stanowiąc potencjalne źródło zakażenia i dlatego ich szybkie usunięcie ze środowiska naturalnego powinno być działaniem priorytetowym - napisano w dokumencie. Według autorów pisma wszystkie padłe dziki powinny być pilnie i sumiennie zbierane i badane w kierunku obecności wirusa ASF.

Gdzie nie strzelać

Tam, gdzie przeprowadzenie intensywnej redukcji populacji dzików jest konieczne, musi być ono dokonywane z zachowaniem wysokich norm etycznych i z poszanowaniem wrażliwości społecznej na dobrostan

przyrody - napisali naukowcy. - Intensywny odstrzał dzików powinien być prowadzony w regionach wskazanych przez epidemiologów weterynaryjnych. Powinno się zakazać odstrzału dzików w epicentrum występowania ASF, aby uniknąć rozprzecznięcia się dzików z tego obszaru - apelują.

Autorzy stanowiska zauważają jednak, że efektywne zarządzanie populacjami dzików, aby wyeliminować ASF, wymaga dogłębnego poznania epidemiologii tej choroby oraz ekologii dzików. „Nie uzyskamy tego bez uruchomienia specjalnych programów badawczych. Zapobieżenie rozszczenia się ASF wymaga kompleksowej współpracy ekspertów z wielu dziedzin przyrodniczych, jak również specjalistów od komunikacji społecznej. Kroki zmierzające do opanowania ASF nie

przyniosą jednak zadowalających wyników bez rozwiązania kluczowego problemu, jakim pozostaje rygorystyczne przestrzeganie zasad bioasekuracji we wszystkich gospodarstwach posiadających trzodę chlewną”.

Człowieku! bioasekuracja!

Bioasekuracja to działania, które mają zapobiegać przenoszeniu wirusa z dzików na świnię. Chodzi m.in. o odkażanie rąk, obuwia, odzieży, narzędzi czy sprzętu stosowanego w gospodarstwach.

Eksperti z PAN przypominają, że ASF (Afrykański pomór świń) jest wysoce zaraźliwą i przebiegającą z wysoką śmiertelnością wirusową chorobą dzików i świń. W Polsce wirus ASF wykryto po raz pierwszy w lutym 2014 roku 800 metrów od granicy z Białorusią. Od tamtego czasu występowanie ASF

zanotowano w województwie podlaskim, warmińsko-mazurskim, lubelskim i mazowieckim. Pomimo podejmowania różnych środków zaradczych choroba rozprzeczniła się na nowe obszary.

Wzmózone polowania na dziki miały miejsce w ostatni weekend, mają być 19 i 26 stycznia.

Nie strzelać

Plany odstrzału dzików wzbudziły liczne protesty, m.in. organizacji pozarządowych zajmujących się ochroną środowiska. Według nich zgoda ministra środowiska na odstrzał może oznaczać wyeliminowanie tego gatunku z polskiej przyrody, a masowe zabijanie dzików wpłynie na liczebność innych gatunków i paradoksalnie może przyczynić się do rozprzecznienia ASF

(PAP - NAUKA W POLSCE)

Opiekunki bez przepisów. Rynek, demografia, zdrowie

OCHRONA ZDROWIA Lubelski naukowiec uważa, że istnieje konieczność uregulowania prawnego kształcenia w nowych zawodach medycznych i ich funkcjonowania w systemie ochrony zdrowia. Chodzi mu między innymi o opiekunów osób niepełnosprawnych i opiekunki dziecięce

Prof. Ryszard Maciejewski, dziekan I Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Lublinie wyjaśnił, że obecnie 10 zawodów medycznych ma swoje regulacje ustawowe. Ich wykonywanie i miejsce w systemie opieki zdrowotnej jest obwarowane odpowiednimi zapisami. Pozostałe zawody, które funkcjonują w systemie, takich zapisów nie mają. Są to między innymi: higiena stomatologiczna, technika dentystyczna, technika analityczna, opiekunka dziecięca i opiekun osoby niepełnosprawnej. - Tych zawodów jest bardzo dużo. One potrzebują uregulowań ustawowych. Nad uregulowaniem części z nich już trwają prace - wyjaśnił Maciejewski.

Wymogi i zasady

Wskazał, że zawody (na przykład higiena stomatologiczna, techniki dentystyczne, a także radiologia), do których przygotowują uczelnie medyczne lub szkoły wyższe mające uprawnienie do prowadzenia wydziałów medycznych mają już przygotowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego podstawy programowe, liczbę godzin dydaktycznych, sformułowane wymogi dotyczące praktyk zawodowych i umiejętności. Jednak część zawodów, których uczono w szkołach policealnych lub w szkołach niepublicznych działających na zasadach szkół publicznych (w tym między innymi opiekun osób niepełnosprawnych i opiekunka dziecięca), wciąż czeka na regulacje prawne.

0 20 tys. mniej

Dziekan wskazał, że problem braku kadr medycznych ma swój początek w czasie przekształceń ustrojowych w latach 90. - Wówczas zaczęła spadać liczba osób zatrudnionych w medycznych zawodach regulowanych, zwłaszcza lekarzy, lekarzy dentystów i pielęgniarek. Dramatycznie zmniejszała się liczba miejsc na uczelniach medycznych, więc powstała dziura w systemie. Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej z kraju wyjechało około 20 tys. lekarzy. Tego nie da się szybko naprawić. Choćby nie wiem jak budżet zwiększał finansowanie - powiedział. Prof. Ryszard Maciejewski ocenił, że bez nowych zawodów medycznych nie da

się odciążyć systemu opieki zdrowotnej. Przypomniał, że polskie społeczeństwo starzeje się w szybkim tempie, dlatego istnieje potrzeba kształcenia opiekunów osób starszych, ludzi z otępieniem starczym itd. - Czasu już nie mamy. Już jest pięć po dwunastej. Musimy już tylko gonić, bo

z jednej strony mamy niż demograficzny, a z drugiej przybywa osób starszych - oznajmił.



Nowe zawody

Dziekan wskazał, że w wyniku zaniedbań edukacyjnych i likwidacji szkolnictwa zawodowego brakuje w systemie opieki zdrowotnej techników informatyków, a szczególnie techników informatyki medycznej. - A przecież przechodzimy na e-recepty, e-zwolnienia, mamy elektroniczny system informacji pacjenta. W szpitalach na okrągło pracują systemy informatyczne. Żeby zapewnić ich obsługę, potrzeba 14 etatów. Nie ma skąd brać pracowników - powiedział Maciejewski. Prof. Ryszard Maciejewski poprowadzi podczas jutrzejszej debaty „Wspólnie dla zdrowia” dyskusję „Nowe zawody w medycynie - ich rola i miejsce w systemie ochrony zdrowia”. (PAP)

Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego
dziennik
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
fax 81 46 26 988
697 770 390

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku ul. Aleja Armii Krajowej 1
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na malowanie klatek schodowych oraz roboty murarsko-betoniarские
Szczegółowe warunki zamówienia do odebrania w sekretariacie SM po okazaniu dowodu wpłaty w wysokości 50 zł na konto w Powiatowym Banku Spółdzielczym w Piaskach nr 36 8689 0007 0000 3942 2000 0010, w tytule: specyfikacja na malowanie klatek schodowych oraz roboty murarsko-betoniarские 2019. Oferty w zamkniętych i opisanych kopertach należy składać w siedzibie Spółdzielni do dnia **30.01.19r. do godz. 12⁰⁰**. Otwarcie ofert odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w dniu: **31.01.2019r. o godz. 9⁰⁰**. *Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.*

in672

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W.Z. Nałkowskich w Lublinie
OGŁASZA KONKURS OFERT NA
najem lokalu użytkowego o powierzchni użytkowej 43m² znajdującego się przy ul. Samsonowicza 63A
Oferty dotyczące najmu, należy składać w zaklejonych kopertach z dopiskiem „konkurs na najem lokalu użytkowego Samsonowicza 63A” w sekretariacie Spółdzielni do dnia 14 lutego 2019 r. do godziny 12.00. Szczegółowe informacje dotyczące konkursu ofert znajdują się na stronie www.smnalkowskich.lublin.pl.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odwołania konkursu bez podania przyczyn.

in665

Spółdzielnia Mieszkaniowa „CZECHÓW” w Lublinie
ogłasza przetarg ofertowy na ustanowienie aktem notarialnym prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego, położonego w Lublinie przy ulicy:
– **Króla Rogera 3/87**, o pow. użytkowej **66,9 m²** (IXp) wraz z udziałem w gruncie. Cena wywoławcza **285.000,00** złotych.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
- wpłacenie wadium w kwocie 2.000 zł., na konto Spółdzielni w PKO BP II O/Lublin nr 87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 .
- złożenie oferty z określeniem ceny nabycia lokalu wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać do dnia **04.02.2019r.** do godz. **13⁰⁰** w sekretariacie Spółdzielni - Lublin, ul. Choiny 57 - koperta winna być zaklejona z dopiskiem - oferta na przetarg z określeniem adresu lokalu.
Oferty nie spełniające warunków określonych w niniejszym ogłoszeniu zostaną odrzucone. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w ciągu 7 dni od końcowego terminu składania ofert.
Oferent, którego oferta wygra zobowiązany jest wpłacić całą należność w ciągu 21 dni od dnia powzięcia wiadomości o rozstrzygnięciu przetargu, a następnie w terminie wyznaczonym przez Spółdzielnię przystąpić do zawarcia aktu notarialnego ustanowienia prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego. Koszty aktu notarialnego oraz koszty założenia księgi wieczystej ponosi nabywca. Spółdzielnia Mieszkaniowa „CZECHÓW” w Lublinie zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Komisji przetargowej przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty. Wadium przepada na rzecz Spółdzielni jeżeli oferent, którego oferta wygra uchyli się od zawarcia umowy. Spółdzielnia może odstąpić od zawarcia aktu notarialnego ustanowienia prawa odrębnej własności jeżeli osoba, której przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, a której prawo wygasło zgłosi roszczenie o ponowne ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego – podstawa prawna art.11 ust.2a pkt 1 ustawy z dnia 15.12.2000r. z uwzględnieniem zmian z dnia 20.07.2017r. Ofertę cenową wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać oddzielnie na każdy lokal mieszkalny.

in663

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6
Pełen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

HANDEL

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM kompletne wyposażenia Zakładu Betoniarского lub poszczególne jego części składowe (w tym: wibroprasy, formy itp.) Kontakt 609181179

266918L01A

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01A

LOKALE

LOKAL sklepowy 33 mkw. Lublin, deptak, podwórko handlowe. czynsz brutto 1350 zł. Tel. 607-05-10-00.

008619L01A

BIURA do wynajęcia centrum Lublina II piętro, 130 mkw, 190 mkw. 20 zł/mkw. Tel. 607-05-10-00.

008519L01A

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „RENA”, 26-letnia tradycja. Lublin, ul. Noworybna 3. Wizytę umawiam telefonicznie. 81/747-19-05, 663 919 260.

241618L01A

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp wialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

195918L01A

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW
• gwarantujemy konkurencyjne ceny
• płacimy gotówką
• pojazdy odbieramy własnym transportem
• wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
• prowadzimy sprzedaż części samochodowych
605 312 552
ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231218L01A

NIERUCHOMOŚCI

PROGRESS-CHEM posiada do wynajęcia pilnie powierzchnię biurową i magazynową w Lublinie, Łaszczowie i Zamościu. Kontakt: 601 344 395

272418L01A

LOKALE

WŁAŚCICIEL: sprzedam lub wynajmę lokal biurowo/ usługowy.
Adres: Ul. PCK 13, 22-300 KRASNYSTAW (obecna siedziba Getin Banku , obok ZUS, bliskie sąsiedztwo Biedronki).
Powierzchnia ogółem 219 m2: kontakt : Danuta tel: 501 489 988 e- mail : dulkapro@gmail.com

007619L01A

PRACA

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Linden Blatt 58285 Gevelsberg Komerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka nie jest konieczna. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być Ukraińcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

000719L01A

ZŁECĘ remont dachu kamienica - blacha. tel. 607-05-10-00.

008519L01B

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01A

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

000519L01B

TOWARZYSKIE

WDOWIEC bez nałogów pozna samotną Panią o jednoznaczonym stanie cywilnym z Lublina lub Puław w relacji wzajemnej egzystencji i wieku ok. 60 lat. tel. 882 667 030 - wieczorem.

272218L01A

USŁUGI

USŁUGI GEODEZYJNE tel. 601-80-40-47 wykonuje między innymi: wznowienia granic, podziały działek, mapy do projektu inwentaryzacji powykonawcze porady prawne z zakresu geodezji.

001919L01A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKPI PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

057718L01A

BUDOWLANE

MAŁOWANIE mieszkań, domów, obiektów użyteczności publicznej, drobne remonty. Tel. 509-277-560.

003219L01A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsienianie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

260918L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

226818L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

000519L01A

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED
Poradnie:
• Audiologiczna
• Foniatryczna
• Otolaryngologiczna
• Neurologiczna
• Logopedyczna oraz wiele innych
• **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
• Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
• Videostroboskopia krtni
• Inhalacje AMSA
• Kriochirurgia
• Fizjoterapia
• Badania EMG
• **Diagnostyka i terapia APD**
• Terapia Tomatis
Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl
Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja 81 443 04 44

272618L01A

LECZENIE ŁYSIENIA

Konsultacje z zakresu:

- przeszczep włosów
- łysienia androgenowego
- łysienia plackowatego
- łuszczycy skóry głowy
- leczenia łojotoku
- łysienia u kobiet

Badanie trychologiczne, ocena stanu skóry głowy, dokumentacja zdjęciowa!

DERMATOLOGIA

- diagnostyka znamion skórnych
- usuwanie znamion skórnych
- leczenie chorób skóry
- kompleksowe leczenie trądziku
- leczenie łysienia

Centrum Medyczne Medical Hair& Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12b
Lublin (Czechów)
www.medica1.pl

in211 02

www.zylaki.pl
Lublin, Warszawa
tel. 81 740 90 30 609202229

in212 45

INNOWACYJNE ODCHUDZANIE
OPRACOWANE PRZEZ LEKARZY
BEZ EFEKTU JO-JO
Bezpłatne konsultacje **607 222 245**

in217 75

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01A

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. 608 883 933

in213 90

Najważniejsze jest przetrwanie

KOLARSTWO KS Pogoń Puławy stracił głównego sponsora – firmę Mostostal. Klub przetrwa, ale do funkcjonowania na obecnym poziomie brakuje około 300 tys. zł rocznie

To wielki cios dla klubu, który od 24 lat mógł liczyć na wsparcie tej firmy. To właśnie dzięki stabilności finansowej Puławy stały się bardzo znaczącym ośrodkiem na kolarskiej mapie Polski. – Przede wszystkim finansowanie klubu sportowego jest uzależnione od możliwości finansowych spółek Grupy Mostostal Puławy. Zmiany i problemy w branży budownictwa przemysłowego wymagają od Zarządu dyscypliny finansowej – pisze Tadeusz Rybak, prezes zarządu Mostostal Puławy S.A. w liście przesłanym do klubu i opublikowanym na stronie naszospie.pl.

Wydaje się jednak, że dużo bardziej istotne są jednak problemy na linii Polski Związek Kolarski – Grupa Mostostal. – Spółka posiada kilku dłużników, z których, co jest dla nas szczególnie przykre, największym jest PZKol, który nie uregulował do dnia dzisiejszego należnego nam wynagrodzenia w wysokości blisko 9 mln zł, z tytułu wykonania przez nas budowy Toru Kolarskiego w Pruszkowie. Brak tych



Kolarze Pogoni Puławy już nie mogą liczyć na wsparcie Mostostalu

środków w sposób znaczący ogranicza możliwości zaangażowania finansowego w działalność KS Pogoń i innych podmiotów. (...) Biorąc pod uwagę, że zadłużenie

PZKol względem Mostostalu Puławy S.A. powstało w 2009 r., a prawomocny wyrok sądzający na rzecz Mostostalu zalegał wynagrodzenie wraz z odsetkami zapadł w grudniu 2016 r., jesteśmy

zdruzgotani podejściem zarządu tej organizacji jak i Ministerstwa Sportu do naszej spółki – czytamy w piśmie. – Na chwilę obecną zupełnie nie wiemy, jak będzie wyglądała nasza przyszłość.

Spróbujemy przetrwać. Już oddaliśmy Mostostalo- wi użyczone samochody, a także bramę startową. Bez aut będzie nam bardzo ciężko przetrwać, dlatego poszukujemy sponsorów. W województwie lubelskim jest o to jednak bardzo trudno. Względny spokój zapewniła- by nam suma 300 tys. zł rocznie – mówi Łukasz Świdorski, trener Pogoni.

Brak stabilności finansowej z pewnością spowoduje, że klubowi będzie ciężko utrzymać najzdolniejszych zawodników. W Pogoni już nie ma jednej z największych gwiazd Piotra Pękali, który zasilił CCC Development Team. Ten transfer był zaplanowany jednak dużo wcześniej. Klubu na razie nie zmienia Daniel Stanisławski, jedna z największych gwiazd polskiego kolarstwa torowego i nadzieja puławskiego sportu na Igrzyska Olimpijskie w Tokio. – Krajowy rynek jest dość ubogi, dlatego liczę, że uda nam się utrzymać Daniela do Igrzysk. Musimy jednak mieć na to środki – mówi Świdorski.

Zdolna młodzież

BIEGI NARCIARSKIE Znakomity start zawodników MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski w Pucharze Bieszczad w Muczynym. Ta impreza wchodziła w skład Pucharu Grupy Azoty, najbardziej prestiżowego cyklu w tej dyscyplinie w Polsce

Kibiców najbardziej interesowała rywalizacja seniorska. W niej błysnęła Katarzyna Sendeczka. 19-latką w gronie dużo starszych przeciwniczek zajęła w piątym sprincie 5 miejsce. Dzień później, w biegu na dystansie 10 km, była 6.

Kibiców powinny cieszyć również znakomite rezultaty w kategoriach młodzieżowych. Warto podkreślić rewelacyjny występ najmłodszych zawodników, którzy dwukrotnie zajęli całe podium – sprinty wygrał Szymon Bełz, a w bieg

indywidualny Bartosz Kita. Olbrzymi talent potwierdziła też Anna Berezecka, która wygrała sprinterską rywalizację junierek młodszych.

SKINDER JEDZIE NA MISTRZOSTWA

Monika Skinder znalazła się w składzie reprezentacji Polski, która weźmie udział w mistrzostwach świata junierek w fińskim Lahti. Impreza rozpocznie się już w niedzielę biegiem sprinterskim, w którym zawodniczka MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski ma szansę nawet na medal.

Blisko czołówki

BOBSLEJE Polscy juniorzy siódmą załogą Europy. W drużynie byli Arnold Zdebiak i Jakub Zakrzewski z AZS Lublin

Biało-Czerwona osada z bardzo dobrej strony zaprezentowała się w Pucharze Europy w austriackim Innsbrucku. W pierwszym ślizgu bobslei kierowany przez Stano pojechał bardzo przyzwoicie, a zespół skończył rywalizację na 14 pozycji. Drugi ślizg był dla Polaków minimalnie szybszy, dzięki czemu udało się przeskoczyć w klasyfikacji generalnej o jedną pozycję. Dla naszych zawodników najważniej-

sze było jednak zestawienie juniorów. W bobslejach obejmuje ono zawodników poniżej 23 roku życia. W tej klasyfikacji polska osada zajęła siódme miejsce. Warto wspomnieć, że rozpychającymi w tej drużynie są Arnold Zdebiak i Jakub Zakrzewski. Obaj na co dzień są zawodnikami AZS Lublin, a także członkami najlepszej polskiej osady, której pilotem jest ich klubowy kolega, Mateusz Luty.

Zaproszenie na II Grand Prix Parczewa

Mosir w Parczewie serdecznie zaprasza do udziału w II Turnieju Tenisa Stołowego o Grand Prix Parczewa w kategorii Open w sezonie 2018/2019, który odbędzie się w dniu 27 stycznia niedziela godzina 11, sala MOSiR na stadionie przy Al. Jana Pawła II 1. Cały Cykl Grand Prix składa

się z czterech indywidualnych turniejów, z których do ogólnej klasyfikacji wliczane będą 3 najlepsze wyniki. Organizatorami rozgrywek jest MOSiR oraz Urząd Miejski w Parczewie. Dla najlepszych uczestników przewidziane są atrakcyjne nagrody rzeczowe i pamiątkowe trofea sportowe.

Celem imprezy jest popularyzacja tenisa stołowego na terenie powiatu parczewskiego i okolic oraz aktywny wypocinek poprzez sport. Zapraszamy wszystkich chętnych do oglądania na żywo udanych zagrań tenisistów stołowych oraz śledzenia wyników na naszej stronie internetowej www.mosir.parczew.com.

BRYDŻOWE GRAND PRIX



ProActiv Stowarzyszenie Sportowo-Artystyczne było organizatorem IX Grand Prix Lubelszczyzny w brydżu sportowym, które odbyło się w Zamościu. Wygrała para Grzegorz Cieślak/ Jan Wawryniuk. Kolejne miejsca na podium przypadły Stanisławowi Matuszowi i Maciejowi Kunce oraz Wiesławowi Pawelcowi i Dariuszowi Serafinowi.

LIGA SIATKÓWKI LZS W ZAMOŚCIU

LIGA DZIEWCZĄT

SP 9 Zamość – Gimnazjum Płoskie 0:2 (19:25, 15:25) ● UKS Atomic Zamość – Gimnazjum Grabowiec II 2:0 (25:14, 25:13) ● SP 9 Zamość – Gimnazjum Sitaniec 0:2 (25:27, 16:25) ● UKS Atomic Zamość – Gimnazjum Grabowiec I 2:0 (25:14, 25:9) ● UKS Atomic Zamość – SP 9 Zamość 2:0 (26:24, 25:15).

1. Atomic	8	24	16:0
2. Płoskie	6	13	9:4
3. Sitaniec	5	10	8:4
4. Grabowiec I	5	6	4:6
5. SP 9	8	4	3:14
6. Grabowiec II	6	0	0:12

19 stycznia (Szkoła Podstawowa nr 3 w Zamościu): Atomic – Płoskie (godz. 10), Płoskie – Sitaniec (11), Sitaniec – Atomic (12).

22 stycznia (Zespół Szkół w Grabowcu): Grabowiec I – Płoskie (godz. 9), Sitaniec – Grabowiec II (9.45), Grabowiec II – Płoskie (10.30), Sitaniec – Grabowiec I (11.15), Grabowiec I – Grabowiec II (12).

LIGA KOBIET

UKS Azymut Gmina Zamość I – KU AZS PWSZ w Zamościu przelozony ● Sparta Łabunie – KU AZS PWSZ w Zamościu 2:1 (17:25, 25:20, 15:11).

1. Sparta	6	12	10:6
2. Grabowiec	4	9	7:3
3. Azymut I	4	6	5:5
4. Potok	2	5	4:1
5. AZS PWSZ	5	4	3:8
6. Azymut II	3	0	0:6

26 stycznia (Zespół Szkół w Sitnie): Grabowiec – Potok (godz. 9), Grabowiec – AZS PWSZ (9.45), AZS PWSZ – Potok (10.30), Grabowiec – Azymut I (11.15), Potok – Azymut II (12).

LIGA MĘŻCZYN

KS „Set” Krasnobród – Reprezentacja Gmina Adamów 2:0 (25:14, 25:11) ● KS „Set” Krasnobród – Jansz-Pol Grabowiec 0:2 (22:25, 24:26) ● LO „Staszic” Hrubieszów – KS „Moto Partner” Zamość 0:2 (22:25, 21:25) ● Jansz-Pol Grabowiec – LO „Staszic” Hrubieszów 2:0 (25:13, 25:21) ● Axstone Zamość – Strażacy 2:0 (25:21, 25:21).

1. Grabowiec	7	18	13:3
2. Fotoagfa	5	14	10:1
3. Axstone	7	14	10:5
4. Strażacy	8	14	8:10
5. III LO	5	13	9:2
6. Krasnobród	6	10	7:6
7. Moto Partner	7	7	6:10
8. Adamów	7	3	2:12
9. Staszic	8	0	0:16

27 stycznia (Zespół Szkół w Sitańcu): Axstone – Fotoagfa (godz. 9), Adamów – Moto Partner (9.50), III LO – Fotoagfa (10.40), III LO – Krasnobród (11.30), Krasnobród – Fotoagfa (12.20).

Lotto (15.01)

5, 15, 17, 26, 32, 49.

Lotto Plus (15.01)

8, 26, 28, 31, 37, 42.

Multi Multi (16.01), godz. 14

4, 11, 16, 18, 30, 32, 37, 40, 42, 53, 56, 59, 60, 62, 65, 66, 70, 72, 75, 77. Plus 4.

Multi Multi (15.01), godz. 21.40

4, 5, 10, 11, 16, 18, 20, 28, 37, 40, 43, 51, 52, 53, 54, 56, 64, 73, 74, 76, Plus 64.

Mini Lotto (15.01)

7, 27, 32, 38, 42.

Ekstra Pensja (15.01)

7, 13, 18, 20, 32 – 1.

Kaskada (16.01), godz. 14

3, 4, 5, 7, 11, 12, 13, 14, 16, 18, 20, 24.

Kaskada (15.01), godz. 21.40

2, 5, 8, 9, 11, 12, 16, 17, 19, 21, 22, 23.

Super Szansa (16.01), godz. 14

9, 0, 5, 1, 3, 3, 0.

Super Szansa (15.01), godz. 21.40

4, 2, 6, 8, 0, 4, 8.

Trzy powroty do Podlasia?

PIŁKARSKA III LIGA Od czwartku w treningu są już piłkarze Przemysław Sałańskiego. Drużyna z Białej Podlaskiej na wiosnę będzie walczyć o utrzymanie, ale nadal nie wiadomo, gdzie będzie rozgrywać mecze w roli gospodarza

Jak wygląda sytuacja kadrowa drużyny? Wszystko wskazuje na to, że z Podlasiem pożegna się Patryk Czulowski, który jedną nogą jest już w Chełmiance. Zawodnik ponoć porozumiał się z nowym klubem w sprawie warunków gry w ekipie Artura Bożyka.

– Rzeczywiście, Patryk nie uczestniczy w treningach. Najprawdopodobniej przeniesie się do Chełma. Pozostali gracze wznowili treningi i nie zanoszą się na to, żebyśmy jeszcze kogoś stracili – wyjaśnia trener Przemysław Sałański. – Po kontuzji wrócił też Mateusz Łakomy. Gorzej wygląda jednak sytuacja z Pawłem Zabielskim, który dopiero przeszedł operację i trochę będziemy musieli na niego poczekać. Drobny uraz ma też Marcin Kruczyk, ale to nic strasznego i jego pauza nie powinna trwać długo – dodaje szkoleniowiec.

Zabielski zagrał w tym sezonie tylko kilkanaście minut w meczu z Chełmianką. Później nie pojawił się już na murawie. Zabieg przeszedł 11 stycznia, a to oznacza, że najwcześniej mógłby wrócić do gry w połowie kwietnia. Z bardziej pozytywnych wieści trzeba dodać, że trójka byłych zawodników Podlasia ma szansę na powrót do zespołu. Najbliższy jest Adrian Holownia (ostatnio Granica Terespol). Pozostała dwójka

to: Jakub Magier (Granica Terespol) i Jacek Mielnik (Huragan Międzyrzec Podlaski).

– Ta trójka ma szansę u nas zostać. Adrian Holownia trenował już z nami przy okazji rundy jesiennej, ale grał w Granicy Terespol. Można powiedzieć, że jest blisko dołączenia do zespołu. Reszcie chłopaków jeszcze będziemy się przyglądać – wyjaśnia szkoleniowiec ekipy z Białej Podlaskiej. W listopadzie w treningach zespołu uczestniczyło dwóch innych, nowych piłkarzy. Obaj wkrótce pojawiają się na zajęciach. – Mają do nas przyjechać w poniedziałek, 21 stycznia. Będziemy się im przyglądać przez tydzień i później podejmiemy decyzję, czy zostaną – wyjaśnia opiekun Podlasia.

W rundzie jesiennej białozieloni musieli tulać się po różnych stadionach. Nadal nie wiadomo, czy sytuacja nie powtórzy się na wiosnę. Jedną z opcji jest gra na sztucznym boisku przy ul. Piłsudskiego. – Ustalenia z Lubelskim Związkiem Piłki Nożnej trwają. Nadal pod uwagę brane są różne opcje. Ciągłe trzeba czekać na ostateczną decyzję – wyjaśnia trener Sałański.

Jego podopieczni pierwszy sparing rozegrają w następną sobotę, 26 stycznia. Ich rywalem będą Orleńscy Spomleki Radzyń Podlaski.

(LUKISZ)

Ważą się losy Wisły Puław

PIŁKARSKA III LIGA Wszystko powinno się w końcu wyjaśnić. Na czwartek zaplanowano kolejną odsłonę Nadzwyczajnego Walnego Zebrania w Wiśle Puławy. Jest szansa, że Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. znowu wesprze klub

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Od kilku dobrych tygodni w Puławach wszyscy siedzą, jak na szpilkach. Po wycofaniu się głównego sponsora przyszłość Wisły stała pod dużym znakiem zapytania. W najczarniejszym ze scenariuszy drużyna Jacka Magnuszewskiego nie przystąpiłaby nawet do rundy wiosennej, bo żeby dokończyć sezon potrzeba około 900 tysięcy złotych. A bez wsparcia Azotów pieniędzy klubowi starczyłoby tylko do lutego.

W poniedziałek na antenie Radia Lublin na temat całej sprawy wypowiedział się Krzysztof Bednarz, prezes spółki Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. – Zarząd Azotów wcale nie zamierza rezygnować z wsparcia na rzecz sportu – mówił Krzysztof Bednarz. – Wypracowane zostały dwie koncepcje. Pierwsza mówi o powołaniu spółki akcyjnej, która miałaby obejmować tylko dzieci i młodzież jako beneficjentów naszego wsparcia – dodawał na antenie Radia Lublin.

Jak wygląda druga opcja? – Azoty przeznaczają na początek dla klubu 500 tysięcy złotych, ale pod czterema warunkami. Po pierwsze: zostanie zawarta nowa umowa do końca czerwca, w której 30 do 40 procent środków



W czwartek kibice i piłkarze powinni być mądrzejsi w temacie najbliższej przyszłości Wisły

zostanie zagwarantowanych dla dzieci i młodzieży. Po drugie cały obecny zarząd klubu pada się do dymisji. Trzeci warunek – do nowego, trzyosobowego zarządu zostanie wybranych dwóch przedstawicieli Azotów. Czwarty – w pierwszych dniach funkcjonowania nowe zarząd Wisły zostanie podjęta decyzja o przeprowadzeniu badania finansowego za ostatnie kilka lat – tłumaczył Krzysztof Bednarz na antenie Radia Lublin.

Co na to wszystko działacze klubu? – Prawdę mówiąc żadne oficjalne pisma w tej sprawie do nas nie dotarły, dlatego nie chcę nic komentować, dopóki nie zapoznam się ze szczegółami tych propozycji. O wszystkim wiem z mediów – wyjaśnia Piotr Owczarzak, prezes Wisły.

Czy obecny zarząd Dumy Powiśla jest gotowy podać się do dymisji, żeby spełnić jeden z warunków sponsora? – Myślę, że zmiany w składzie zarzą-

du są przesądzone. Pytanie tylko, jak duże będą. Bardzo długo czekaliśmy na rozstrzygnięcie całej sprawy i mam nadzieję, że w czwartek w końcu wszystko się wyjaśni i będziemy już wiedzieli, czy sytuacja zmierza w jednym kierunku, czy w drugim – dodaje szef klubu z Puław.

Czwartkowe zebranie rozpocznie się o godz. 16.30 w sali konferencyjnej MOSiR przy ulicy Hauke-Bosaka 1 w Puławach.

Pierwszy sparing Motoru na piątkę

PIŁKARSKA III LIGA Żółto-biało-niebiescy nie mieli problemów z pokonaniem w środę Stali Kraśnik. Podopieczni Roberta Góralczyka rozbili rywala 5:0

To był pierwszy mecz kontrolny dla obu ekip. Zarówno w Motorze, jaki i Stali brakowało jednak kilku zawodników. Gospodarze nie mogli skorzystać chociażby z najnowszego nabytku – Mateusza Majewskiego. Z różnych względów nie wystąpili też testowany Jan Pelc, a także Michał Paluch, czy Dawid Pożak. Przyjezdni nie mogli skorzystać przede wszystkim z ważnych graczy ofensywnych: Rafała Króla, Daniela Szewca i Filipa Drozda, ale także podstawowego bramkarza Sebastiana Ciołka, który ma dołączyć do zespołu dopiero pod koniec stycznia.

Z tego powodu piłkarze Jarosława Pacholarza niewiele byli w stanie zdziałać z przodu. Mecz przebiegał pod dyktando ekipy z Lublina. Już po kwadransie wynik otworzył testowany środkowy obrońca. Jeszcze

przed przerwą poprawił go Dawid Kamiński. A po zmianie stron padły trzy kolejne gole. Szymon Kamiński tuż przed godziną gry strzelił na 3:0. A w końcówce ładnym lobem popisał się Piotr Darmochwał. W ostatnich sekundach po centrze z rzutu różnego idealnie na piłkę nabiegał za to Robert Majewski i efektywną główką ustalił wynik na 5:0. Centymetrów do szczęścia zabrakło też Marcinowi Michocię. 21-latek ładnie „złamał” akcję ze skrzydła, ale huknął w poprzeczkę.

– Pod uwagę trzeba wziąć, że rywal przyjechał do nas zdekompletowany. Sporo testów i kontuzji, dlatego nie był to ich najmocniejszy skład. Nie ma też sensu wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Cieszy jednak, że często co było naszym problemem, czyli strzelanie bramek tym razem dobrze funkcjonowało. To taka nutka

optyzmu na przyszłość – ocenia Robert Góralczyk. I dodaje, jak wygląda sytuacja testowanego obrońcy. – Zostaje z nami do soboty, a po najbliższych meczach podejmiemy decyzję co dalej – wyjaśnia szkoleniowiec.

Kraśniczanie mieli znacznie większą grupę zawodników do sprawdzenia. W tym gronie byli także: Jakub Wankiewicz (Lewart Lubartów) i Tomasz Antczak (Błękitni Stargard). – Ciężko kogośkolwiek oceniać, zwłaszcza z piłkarzy ofensywnych. Ze względu na nasze problemy kadrowe mecz wyglądał, jak wyglądał. Mieliśmy kłopot ze stwarzaniem zagrożenia pod bramką przeciwnika. A Motor był bardzo agresywny i zdecydowanie nas zdominował – mówi Jarosław Pacholarz, opiekun gości.

W sobotę Motor zagra dwa kolejne mecze. Najpierw o godz. 10 zmierzy się w Łęcznej z tamtejszym Gór-

nikiem. Trzy godziny później na bocznym boisku Areny Lublin rywalem będzie Lewart. Z kolei Stal o godz. 13 zagra z Ładą 1945 Biłgoraj. Sparing odbędzie na boisku przy ul. Poturzyńskiej w Lublinie.

(LUKISZ)

Motor Lublin – Stal Kraśnik 5:0 (2:0)

Bramki: zawodnik testowany (15), D. Kamiński (35), Sz. Kamiński (59), Darmochwał (82), R. Majewski (90).

Motor: Sobieszczyk – Michota, Ranko, zawodnik testowany, Kraśniewski, D. Kamiński, Cichocki, Bonin, Gałęcki, Brzyski, Nowak. **II połowa:** Olszewski – Wołos, zawodnik testowany, R. Majewski, Michota, Darmochwał, Sz. Kamiński, Buczek, D'Apollonio, Rak, Dusilo.

Stal: Zawodnik testowany – Gaska, Pietroń, Mazurek, Świech, Wawryszczuk, Skrzyński i czterech zawodników testowanych oraz Wójtowicz, Kisiel, Koneczny, Wankiewicz, Antczak.

Motor łatwo poradził sobie w sparingu ze Stalą Kraśnik



FOT. TOMASZ LEWIAK/MOTORLUBLIN

Mamy nowego lidera

**ROZGRYWKI POD KOSZAMI
DZIENNIKA WSCHODNIEGO
IM. ANDRZEJA
WAWRZYCKIEGO** Symbit
nieoczekiwanie miał sporo
problemów z najsłabszą
w lidze drużyną Lipa Team

Mecz był bardzo wyrównany, choć cały czas lekką przewagę mieli podopieczni Sławomira Łątki. Nic w tym jednak dziwnego, bo różnica potencjałów poszczególnych zawodników obu ekip jest bardzo duża. Symbit ostatecznie wygrał 60:51 i został nowym liderem rozgrywek. U triumfatorów wyróżnił się Piotr Chabros, znany m.in. z gry w AZS UMCS Lublin czy streetballowym zespole Kukula, który w przeszłości zdominował boiska w naszym regionie. W drugim spotkaniu emocji było znacznie mniej, a Lancet rozgromił Ventę aż 103:55. Wynik nie zaskakuje, bo w Vencie zabrakło rewelacyjnego Roberta Dudka. W drużynie Lancetu po raz kolejny swoją klasę pokazał Piotr Ziółkowski, zdobywca 38 pkt.

Wyniki: Lipa Team – Symbit 51:60
* Lancet – Venta 103:55.

1. Symbit	5	9	+78
2. PGE	4	8	+74
3. Jurand	4	7	+47
4. Lancet	5	7	+33
5. Venta	5	6	-124
6. Lipa Team	5	5	-108

19 stycznia: Lancet – Symbit (godz. 13) * Lipa Team – Jurand (14) * Venta – PGE (15). Wszystkie mecze odbędą się w hali Startu przy al. Piłsudskiego.

Na początek rozgrywający

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Antonim Łangowskim podpisał kontrakt z Azoty Puławy. Popularny „Tolek” ma być następcą Nikoli Prce

28-letni zawodnik wstępujący na lewej stronie rozegrania związał się z brązowymi medalistami kraju na najbliższe trzy lata. Kontrakt podpisano w środę późnym wieczorem. Nowy nabytek Azotów to reprezentant Polski występujący od 2015 roku w Gwardii Opole. Wcześniej przez sześć sezonów grał w MMTS Kwidzyn, z którym zdobył srebrny i dwa brązowe (ostatnio w 2013 roku) medale mistrzostw Polski. Z MMTS w sezonie 2009/2010 zaliczył dwa mecze w Challenge Cup.

W grudniu 2012 otrzymał powołanie od trenera Michaela Bieglera do szerokiej kadry Polski na mistrzostwa świata w Hiszpanii w styczniu 2013. Niesyty, nie pojechał na nie. 4 czerwca 2013 zadebiutował w reprezentacji narodowej podczas meczu towarzyskiego ze Szwecją zdobywając dwa gole. W sumie w koszulce z orzełkiem na piersi wystąpił już 17 razy, zdobywając 25 bramek. W 13 spotkaniach obecnego sezonu PGNiG Superligi Łangowski rzucił 56 goli, co daje mu skuteczność na 56 procent i 12. miejsce w klasyfikacji strzelców superligi.

Mówi się, że przyjdzie Łangowskiego do Azotów jest związane z odejściem po sezonie Bośniaka Nikoli Prce. 38-letni rozgrywający bardzo obniżył loty i puławski klub nie jest zadowolony z jego postawy.

Podpisując umowę w Łangowskim Azoty dopiero rozpoczynają finalizowanie umów na rynku transferowym. Pojawiły się głosy o poważnym



Od nowego sezonu zawodnikiem Azotów będzie rozgrywający Antoni Łangowski

zainteresowaniu puławian reprezentacyjnym bramkarzem Gwardii Opole Adamem Malcherem (32 lata). Spekuluje się również o powrocie do Puław leworęcznego rozgrywającego reprezentacji Rafała Przybylskiego. Popularny „Jarzyn” przed dwoma laty chcąc spróbować swoich sił poza

granicami Polski, więc opuścił Azoty podpisując kontrakt z Feniksem Tułuzą. Podobno jednak szczyptorniasta na poważnie rozważa powrót do Polski. Władze puławskiego klubu nie potwierdzają jednak tej informacji. Jedno jest pewne: trzeba będzie zastąpić na prawym rozegraniu

najsukuteczniejszego strzelca Azotów Marko Panicia. Z końcem sezonu Bośniak przeniesie się bowiem do Mieszkowa Brześć. Wydaje się, że policzone są także dni w klubie innego zawodnika na prawym rozegraniu, Witalija Titowa.

(GROM)



XIV PLEBISCYT **SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018**

WYMYŚL HASŁO W 4 SŁOWACH I ZDOBĄDŹ RADIO INTERNETOWE

Dla Czytelników biorących udział w naszym głosowaniu na **Najpopularniejszego Sportowca Roku Województwa Lubelskiego 2018**, zarówno smsowym, jak i kuponowym

mamy nagrodę w postaci radia internetowego firmy HAMA

Wystarczy wysłać sms wg. podanego wzoru i w tym samym smsie w 4 słowach uzasadnić swój głos/wybór lub wpisać go na kuponie również w czterech słowach w jednej, wybranej z 7 kategorii.

Czekamy na Wasze pomysły. Najciekawsze uzasadnienie nagrodzimy super sprzętem RTV

hama®

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800

Rodzice nie do pary

DO ZOBACZENIA Serial komediowy o grupie samotnych rodziców, którzy wspierają się nawzajem w wychowywaniu swoich pociech, ale również walczą o to, by poza rodzicielstwem mieć jakieś życie prywatne.

Angie (w tej roli Leighton Meester), Douglas (Brad Garrett), Poppy (Kimrie Lewis) i Jake (Miggy Park) spotykają Willa Coopera (Taran Killam), który ostatnimi czasy tak bardzo skupiał się na wychowaniu swojej córki, że zupełnie zapomniał o tym kim właściwie jest. Kiedy inni samotni rodzice zauważają, jak bardzo Will pogubił się w codziennych sprawach, zbierają siły i postanawiają wspólnie uwolnić go z życiowego letargu i uświadomić mu, że bycie wspaniałym rodzicem nie oznacza poświęcenia wszystkiego kosztem własnej tożsamości.

Premiera: 2 lutego o godzinie 21 na kanale FOX Comedy.



FOT. FOX COMEDY

Rower zamiast biegania



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

SPORT Kuba Wesołowski podkreśla, że sport zajmuje ważne miejsce w jego życiu i nie wyobraża sobie dnia bez solidnej porcji aktywności fizycznej. Po dwóch latach intensywnego biegania, ostatnio postanowił przerzucić się na rower. Jak przyznaje, sport pozwala mu oczyścić umysł i poukładać myśli.

Aktor nie ukrywa, że swój wolny czas zawsze spędza w aktywny sposób. Za sobą ma już fascynację piłką nożną, nartami i bieganiem.

Teraz natomiast jest wielkim miłośnikiem jazdy na rowerze. Aktor podkreśla, że na

skutek wydzielania endorfin jazda na dwóch kółkach skutecznie poprawia mu samopoczucie.

- Obecnie jest wielką miłością do roweru, rower szosowy, tzw. kolarzówka, to jest coś, co dzisiaj rozpała moją wyobraźnię i po takich dwóch latach bardzo intensywnego biegania będzie go w tym roku mniej. Rower jest estetyczny, piękny, jest kompletnie niesamowity. Jeśli przyrównywałbym go do ubrań, to właśnie męska, bardzo elegancka garderoba, to jest dla mnie jakieś porównanie do roweru. Nie

mówimy teraz o MTB, tylko o szosie, szosa ma w sobie taką estymę, ma w sobie coś bardzo pociągającego - mówi agencji Newseria Kuba Wesołowski.

Aktor podkreśla, że dobra organizacja czasu i szczerze chęci pomagają znaleźć czas na wszystkie aktywności, jednocześnie niczego nie zaniedbując.

- Bez wątplenia priorytetem zawsze jest rodzina: dziecko i żona. Moja żona twierdzi, że jest inaczej, natomiast wiem, że tak jest w mojej głowie. Wstaję bardzo wcześnie rano, treningi o godzinie szóstej rano to co-

dzienność. Robię to z czysto egoistycznych pobudek, bo takie poczucie, że inni śpią, a ja już coś robię, dobrze działa na moją głowę i powoduje, że działać mi się chce jeszcze bardziej, ale po powrocie do domu jest druga partia treningów aerobowych, czyli bieganie z moją Różą po domu.

Wesołowski przez wiele lat regularnie trenował bieganie, stratił w triathlonach i maratonach. Aktor przyznaje, że w każdym mężczyźnie siedzi potrzeba rywalizacji, a sport daje w tej kwestii duże pole do popisu.

NEWSERIA LIFESTYLE

Płyta i koncert



FOT. SONY MUSIC POLAND

MUZYKA „Distance Over Time” to 14 studyjny album jednej z najpopularniejszych prog-metalowych kapel na świecie. Poprzednie albumy grupy Dream Theater sprzedały się w 15 milionach egzemplarzy. Czego fani mogą się spodziewać po nowej płycie, której premiera została zaplanowana na 22 lutego?

Nowy krążek różni się od ostatnich dokonań formacji Johna Petrucciego (gitara) i Johna Myunga (bas), wspie-

ranych przez Jamesa LaBrie (wokół), Jordana Rudessa (klawisze) i Mike’a Mangini (perkusja). Po raz pierwszy zespół na czas nagrywania płyty zamieszkał w odludnym studiu w Monticello (stan Nowy Jork). Efektem ma być materiał przypominający pierwsze dokonania grupy.

Zespół Dream Theater wystąpi 13 lipca 2019 roku w warszawskiej Progresji w ramach imprezy Prog in Park III.

Rozstania



FOT. BBC FIRST

SERIALE „Rozstania” to serial autorstwa zdobywczyni nagród BAFTA i Emmy, Abi Morgan. Akcja rozgrywa się w Londynie, w świecie zabieganych specjalistów od prawa rozwodowego.

W roli głównej Nicola Walker znana z takich produkcji jak „Niezapomniane”, „River” i „Collateral”.

Jej bohaterka to Hannah Defoe, prawniczka. Razem ze swoją matką Ruth i siostrą Niną zajmują się rozwodami najbogatszych

i najbardziej wpływowych mieszkańców Londynu. Po przykrej kłótni między współzawodniczkami Hannah porzuca rodzinny biznes i rozpoczyna pracę w konkurencyjnej firmie.

W Wielkiej Brytanii serial „Rozstania” zdobył sześć milionów widzów i był trzecią najwyżej ocenianą produkcją BBC w 2018 roku.

Polska premiera została zaplanowana na 1 lutego o godzinie 22:30 na kanale BBC First.

kartka z kalendarza 17 stycznia

1904

premiera sztuki „Wiśniowy sad” Antoniego Czechowa

1946

w Londynie po raz pierwszy zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ

1957

premiera filmu „Człowiek na torze” w reżyserii Andrzeja Munka

1969

premiera albumu „Yellow Submarine” grupy The Beatles

1972

przyjęto flagę Bangladeszu

1980

urodziła się Zoëy Deschanel, amerykańska aktorka

2014

premiera filmu „Pod Mocnym Aniołem” w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego. W roli głównej: Robert Więckiewicz

97,4

metra to długość USS Nautilus, pierwszego okrętu podwodnego o napędzie atomowym. W pierwszy rejs jednostka wypłynęła 17 stycznia 1955 roku